Wieści GMINY KOMPRACHCICE

Chmielowice - Domecko - Dziekaństwo - Komprachcice - Ochodze - Osiny - Polska Nowa Wieś - Wawelno - Żerkowice

Nr 1-2/2016 Styczeń–Luty 2016 ISSN 1642-6126

**Zapraszamy do udziału w konsultacjach społecznych, od 13 do 17 lutego 2016 r.
Mieszkańcy wyrażą swoje zdanie w sprawie odłączenia sołectw Chmielowice i Żerkowice od Gminy Komprachcice i włączenia ich w granice miasta Opola.
Przyjdź 13 lutego br. do lokalu i wypełnij anonimową ankietę lub wyraź swoją opinię spotykając się z ankieterem!**

Szanowni Mieszkańcy Gminy Komprachcice

Zapraszam Państwa do udziału w konsultacjach. Po raz pierwszy będziecie Państwo uczestniczyć w takiej formie konsultacji – nasz głos to deklaracja wizji rozwoju naszej Gminy. Zdaję sobie sprawę, że frekwencja udziału w wyborach powszechnych wskazuje, że nie zawsze chętnie podejmujemy decyzję, by wziąć na siebie odpowiedzialność za to, w jakim kraju, w jakim województwie, w jakiej gminie chcemy żyć. Chciałbym – i wierzę, że jest to możliwe – aby w trakcie trwania konsultacji, które odbędą się od 13 do 17 lutego tego roku, mieszkańcy Gminy Komprachcice udowodnili, że zależy nam na naszej wspólnocie.

W konsultacjach wezmą udział mieszkańcy wszystkich sołectw, nie tylko tych, które zostały wskazane przez Prezydenta Miasta Opola, jako obszar aneksji. Możecie się zapytać, dlaczego? Odłączenie dwóch sołectw z obszaru gminy, którą tworzy obecnie dziewięć miejscowości przyniesie skutki, które odczują wszyscy mieszkańcy, wszystkie gminne jednostki organizacyjne, wszystkie gminne instytucje i wszyscy przedsiębiorcy. To, co tworzyliśmy przez lata – jako spójna i zaangażowana wspólnota – dokumenty planistyczne, strategie, koncepcje inwestycyjne, prognozy finansowe będą musiały ulec zmianie. W gminnym budżecie będzie mniej pieniędzy, co odczują przede wszystkim mieszkańcy pozostałych sołectw. Zmniejszy się zakres możliwych inwestycji, z których korzystają dzisiaj mieszkańcy każdej miejscowości: obiektów sportowych, rekreacyjnych, edukacyjnych. Mniej uczniów przyjmie Publiczne Gimnazjum w Komprachcicach. Publiczna Szkoła Podstawowa w Chmielowicach być może nie zostanie zamknięta od razu, ale podejrzewam, że zostanie zamknięta – nie jest bowiem ekonomicznie uzasadnione utrzymywanie w bezpośredniej bliskości takiej koncentracji placówek, a miasto posiada na obszarze dzielnicy Zaodrze trzy własne szkoły.

Za błąd, jakim jest chęć przyłączenia Chmielowic i Żerkowic do Opola zapłacimy my wszyscy – zmniejszonymi wpływami do budżetu, a co za tym idzie: coraz gorszymi drogami, zaniechaniem budowy chodników, placów zabaw, miejsc rekreacji, słabym wyposażeniem placówek… Gmina Komprachcice będzie się słabiej rozwijać. Zostanie skazana na ograniczenie rozwoju i osłabienie możliwości inwestycyjnych.

Rozumiem doskonale Prezydenta Miasta Opola – każdy samorządowiec chciałby mieć w granicach swojej gminy takie miejscowości, jakie tworzą Gminę Komprachcice: nowoczesne, zadbane, rozwijające się, aktywne gospodarczo, bezpieczne i piękne. Wsie, gdzie standard życia jest wysoki, a ludzie mają poczucie tworzenia wspólnoty, a nie anonimowości. Pytanie tylko, w co zmienią się Chmielowice i Żerkowice? Ja znam odpowiedź: w najbardziej peryferyjną część Opola.

Poprzez nasze uczestnictwo w konsultacjach pokażmy, że jesteśmy wspólnotą, której zależy na idei, którą od lat wspólnie wspieramy – na budowaniu obszaru, którego nam wszyscy zazdroszczą.

Mieszkańcy Gminy Komprachcice – wierzę w nas i dziękuję

Wasz Wójt Gminy
Leonard Pietruszka

Dlaczego nie możemy się zgodzić na projekt „Wielkiego Opola”

Jestem mieszkańcem Chmielowic i choć z żoną i dwójką dzieci mieszkam w nich od zaledwie sześciu lat, zaangażowałem się mocno w obronę tego miejsca przed zakusami prezydenta Wiśniewskiego. Oto, dlaczego nie możemy się zgadzać na projekt „Wielkiego Opola”.

- Szokująca jest strona etyczna całej sprawy: nagłe objawienie planów – poprzez media (!), zaskakujące nawet bliskich współpracowników z Aglomeracji Opolskiej.
- Nie do przyjęcia jest sytuacja, w której Prezydent rezygnuje z poważnej debaty, która powinna znacznie wyprzedzić zainicjowany proces decyzji (patrz: głosowanie bezkrytycznej Rady Miejskiej) oraz wielokrotnie akcentuje, że rozstrzygnięcia i tak zapadną ponad naszymi głowami.
- Wstrętem powinien napawać wielokrotnie zauważalny lęk pomysłodawcy przed obcymi, pogarda wobec „omamionych” „wieśniaków”, insynuacje wobec oponentów („cwaniacy”). Prezydent dziwi się, że ludzie pracują i uczą się w mieście, ale żyją poza nim. W jego wizji Opole jest tylko dla opolan (czy na rogatkach powinny stać szlabany?).
- Koncepcja „Wielkiego Opola” to zaprzeczenie wartościom Polski samorządnej – procesom, które zaszły w ostatnim ćwierćwieczu – zejścia władzy do ludzi. Mamy coraz większy wpływ na decyzje, wójtowi czy burmistrzowi mówi się „dzień dobry” na ulicy, zaś sprawy w urzędzie załatwia się szybko i sprawnie. Tego nie ma w przerośniętym, obojętnym wobec ludzi mieście.
- Zaczęto realizować plan, który nie został przygotowany. Nie rozpoznano rzeczywistych kosztów, nie wykonano żadnego rzetelnego bilansu zysków i strat! Jednocześnie, wcześniejsze analizy miejskie wykazywały słabość peryferyjnych obszarów, ich kłopoty komunikacyjne, inwestycyjne. Trudno o czymkolwiek rozmawiać „merytorycznie”.
- Składane dziś obietnice – utrzymania LZS, OSP, a przede wszystkim szkół nie dają się zweryfikować. Obecna sytuacja Opola i tego typu małych podmiotów nie pozwala wierzyć w zapewnienia że „nic nie zostanie zamknięte”. Szczególnie, że nieufność do prezydenta Wiśniewskiego wzbudzają jego dotychczasowe zmiany decyzji, odwoływanie danego słowa, różnorodne mało racjonalne decyzje.
- Każdy, kto ma kontakt z Opolem, dobrze wie, ilu rzeczy i spraw miasto już w tej chwili „nie ogarnia”, zaniedbuje, psuje. Nadzieja na cudowną przemianę podobna jest tej, że „po ślubie przestanie pić”.
- Marzę o sytuacji, w której prezydent Wiśniewski przestaje udawać wizjonera i demiurga, wycofuje się ze swojego populistycznego pomysłu i wkłada 100% swoich sił, obecnie marnowanych, w projekt Aglomeracji Opolskiej – wzmacniania miasta i okolicznych gmin, wzmacniania województwa i nas samych. My też dołożymy, tak jak obecnie, 100% swoich sił.

Kazimierz Ożóg,
dr hab., adiunkt w UO

**O tym, czym jest dla nich „mała ojczyzna”, co odnaleźli w Gminie Komprachcice oraz jak ważna jest integralność tego obszaru dla rozwoju lokalnej wspólnoty opowiedzieli „Wieściom” mieszkańcy.
Zapraszamy na strony poświęcone idei przyłączenia Chmielowic i Żerkowic do Opola.**

**Prosimy o zgłaszanie wydarzeń oraz przekazywanie informacji na adres mailowy:
gazeta.komprachcice@wp.pl oraz pod numerem telefonu: 790 354 442**

Babski zwyczaj!

Ponad setka pań bawiła się na dorocznym „babskim combrze" zorganizowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich w Ochodzach. Wszystkie kobiety wystąpiły w pięknych, barwnych i oryginalnych strojach. Zabawa pełna gier, konkursów i tańców trwała długo.

Tradycyjnie już KGW, z Sylwią Jirgen na czele zorganizowało w Barze Myśliwskim w Ochodzach spotkanie, podczas którego dobrze bawią się ... tylko panie! Zwyczaj każe na tę imprezę przychodzić w przebraniach i znacząco ograniczyć obecność panów. Mogą podawać do stołu, mogą wygłosić krótkie przemówienie, ale nie mogą się bawić. To zarezerwowane jest tylko dla pań. „Babski comber" to dużo kolorów, jeszcze więcej śmiechu, moc tańców i okrzyków: „Kiej ostatki, to ostatki, niech się trzęsą babskie zadki". Nieodzowną częścią każdego „combra" są zabawne skecze i plotki – oczywiście przede wszystkim o panach...

Kajetan Syguła

Babcie i dziadkowie

Święto Babci i Dziadka to dla Klubu Seniora "Uśmiech Seniorów" idealna okazja, by wyprawić huczną imprezę. Sala w Samorządowym Ośrodku Kultury w Komprachcicach 21 stycznia br. wypełniona była po brzegi. W pewnej chwili trzeba było wręcz zaaranżować inne ustawienie stołów, tak by wszystkich wygodnie pomieścić.

Gości czekał poczęstunek, o który zadbały, piekąc pyszne ciasta panie: Teresa Janecko, Dorota Zdybel, Maria Nikolajczyk oraz Barbara Wiesiołek. Tego dnia o oprawę artystyczną zapewniły starszaki z Publicznego Przedszkola w Komprachcicach, które piosenkami i wierszami dziękowały dziadkom, za wspaniałe chwile spędzone przy wspólnej zabawie. Dzieci zaprezentowały także piękne układy taneczne – oklaskom nie było końca! Wszyscy goście otrzymali specjalne okolicznościowe karty z logo Klubu. Powodu do świętowania dostarczyły również dwie solenizantki – panie: Agnieszka Dobis i Monika Woźnica, które z tej okazji otrzymały od członkiń i członków Klubu kwiaty oraz ręcznie wykonane laurki.

Zorganizowane w chmielowickiej sali parafialnej tegoroczne Święto Babci i Dziadka było doskonałą okazją by wysłuchać przepięknych piosenek i wzruszających wierzy recytowanych przez 91 uczniów tamtejszej szkoły podstawowej.

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Korczaka w Polskiej Nowej Wsi postanowili wyjść w tym roku ze szkoły i osobiście odwiedzić swoje babcie i dziadków. Seniorzy byli niezmiernie uradowani, otrzymując od swoich wnucząt cukierki i ręcznie wykonane kwiaty.

Przedszkolaki oraz uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Wawelnie oprócz wspaniałego poczęstunku, przygotowali dla swoich babć i dziadków niezwykle urozmaicone oraz wzruszające występy artystyczne obejmujące m.in. recytacje wierszy oraz pokaz tańca.

Przyszłość gminy zależy od wyniku konsultacji

Rada Gminy Komprachcice podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących wyłączenia z granic gminy sołectw Chmielowice i Żerkowice i przyłączenia ich do granic Opola.

Konsultacje te są częścią procedury rozpoczętej przez Prezydenta Miasta Opola i Radę Miasta. Proces ten zainicjowała decyzja Prezydenta Miasta Opola o poszerzeniu granic miasta i włączeniu wybranych miejscowości w obręb Opola. Te postanowienia wzbudziły sprzeciw włodarzy samorządów Komprachcic, Prószkowa, Dąbrowy, Dobrzenia Wielkiego i Turawy – to z tych gmin do Opola miałoby zostać przyłączonych w sumie dziewięć sołectw i części innych czterech miejscowości. Większość mieszkańców tych wsi jest przeciwna takim rozwiązaniom, czego dała dowód uczestnicząc w demonstracjach oraz powołując Komitet „Tak dla Samorządności". Jego członkowie zamierzają pilnować zasad praworządności i dobrego obyczaju prowadzenia polityki, zgodnie z zasadą „nic o nas bez nas".

Na grudniowym spotkaniu z mieszkańcami Chmielowic i Żerkowic, zorganizowanym z inicjatywy tych sołectw Prezydent Miasta Opola zapowiedział, że wynik konsultacji będzie dla niego wiążący. Kilka dni później – ze względu na podjęcie decyzji przez członków Aglomeracji Opolskiej o zmianach w statucie i tym samym pozbawienie funkcji prezesa Stowarzyszenia AO osoby piastującej urząd Prezydenta Miasta Opola – zapowiedział, że zmienia zdanie. Jak będzie, dowiemy się najprawdopodobniej po zakończeniu procesu wyrażania opinii przez gminną społeczność. W konsultacjach wezmą bowiem udział nie tylko mieszkańcy Chmielowic i Żerkowic, ale wszyscy mieszkańcy gminy. Odłączenie tych dwóch sołectw wpłynie na stan finansów gminy, jej historyczną jednolitość oraz pogorszenie stanu ludności i jej struktury, a tym samym na przyszłość pozostałych miejscowości.

Prezydent Miasta Opola od początku powiadomienia opinii publicznej o swoim pomyśle przekonuje, że mieszkańcom zaplanowanych do włączenia sołectw będzie w granicach miasta żyło się lepiej, liczy też, że na pozyskanych ziemiach postawi fabryki, które będą tworzyć miejsca pracy. Podkreśla, że mieszkańcy będą mogli płacić dużo mniej za bilety do ZOO, na basen i na wydarzenia kulturalne organizowane przez miasto. Nie ukrywa również, co przedstawił na spotkaniu w Chmielowicach, że najpoważniejszą bolączką Opola jest depopulacja, a nowe miejscowości przyniosą blisko 10 000 mieszkańców, płatników podatków i opłat lokalnych. Podkreślił także fakt, że studiujący i uczący się w szkołach ponadgimnazjalnych mieszkańcy Chmielowic i Żerkowic korzystają z infrastruktury miejskiej, za którą w związku z tym powinni płacić. Nie odpowiedział na argumenty przeciwników tego pomysłu, że przecież w pośredni sposób płacą – kupując bilety autobusowe w miejskiej spółce, zakupy w miejskich sklepach, książki w miejskich księgarniach.

Korzyści prezentowane w grudniu przez przedstawicieli miasta były niedookreślone i skupiały się przede wszystkim na wskazaniu, że zostaną utworzone miejsca pracy w budowanych w Chmielowicach i w Żerkowicach fabrykach, a miasto przeznacza dużo więcej niż samorząd gminy na inwestycje. Nie zostało wskazane jednak, jakie inwestycje zostały przez samorząd Opola zaplanowane w Chmielowicach i w Żerkowicach. Na pytanie, które często pojawiało się w dyskusji o przyłączeniu, dlaczego mieszkańcy, którzy osiedlają się na terenie gminy Komprachcice, zwłaszcza w tych dwóch sołectwach mają stracić wybrany przez nich standard życia: ład przestrzenny, poczucie wspólnoty i bezpieczeństwa i czyste, przyjazne środowisko – przedstawiciele miasta nie odpowiedzieli. O tym, jak potoczy się historia gminy Komprachcice, może zdecydować wynik lutowych konsultacji.

Kajetan Syguła

INFORMACJA WÓJTA GMINY KOMPRACHCICE Leonarda Pietruszki dotycząca przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie Gminy Komprachcice

Zarządzenie NR 158. 2016 Wójta Gminy Komprachcice z dnia 28 stycznia 2016 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Komprachcice w przedmiocie wyłączenia z granic Gminy Komprachcice obszaru sołectwa Chmielowice i obszaru sołectwa Żerkowice i włączenia ich do granic Miasta Opola określa formę przeprowadzenia tych konsultacji. Konsultacje – w formie wypełnienia anonimowej ankiety – przeprowadzone będą w dniach od 13.02.2016 r. do 17.02.2016 r. z wyłączeniem dnia 14.02.2016 r. (niedziela). Konsultacje mają zasięg gminny i przeprowadzone zostaną na terenie wszystkich sołectw Gminy Komprachcice.

Udział w konsultacjach wymaga od mieszkańców okazania dowodu tożsamości (dowodu osobistego lub paszportu) i podania adresu zamieszkania.

Konsultacje będą miały formę oddania głosu w wyznaczonym do tego lokalu (lista obok) w dniu 13 lutego br., w godzinach od 9.00 do 20.00, a w pozostałych dniach (15–17.02.2016 r.) pobranie i wypełnienie ankiety odbędzie się z udziałem ankieterów, którzy z mieszkańcami, nie mogącymi wziąć udziału w konsultacjach w wyznaczonych lokalach będą kontaktować się osobiście. Mieszkańcy zarówno w lokalach, jak i w bezpośrednim kontakcie z ankieterem wrzucają wypełnioną ankietę do urny.

Treść ankiety i zasady jej wypełnienia publikujemy niżej.

Za właściwe przeprowadzenie konsultacji odpowiada powołany przez Wójta Gminy Zespół konsultacyjny, który działając w oparciu o Zarządzenie NR 158.2016 dokona zebrania ankiet i ich jawnego przeliczenia 17 lutego 2016 r. Każdy z uczestników konsultacji może w liczeniu głosów uczestniczyć jako obserwator. Na podstawie sporządzonego przez Zespół konsultacyjny raportu przedłożonego Wójtowi Gminy w terminie 14 dni od daty zakończenia konsultacji społecznych informacja o ich wyniku zostanie podane do informacji publicznej (w tym umieszczona na stronach Gminy Komprachcice) oraz przedłożona Radzie Gminy Komprachcice.

Zarządzenie Wójta Gminy w pełnej wersji zostało opublikowane 28 stycznia br. na stronie gminy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej – zachęcamy do zapoznania się z tym dokumentem.

Lokale, w których będą prowadzone konsultacje:

- Komprachcice – Samorządowy Ośrodek Kultury, ul. Niemodlińska 2
- Polska Nowa Wieś – Publiczna Szkoła Podstawowa, ul. Lipowa 56
- Wawelno – Publiczna Szkoła Podstawowa, ul. Nowowiejska 14
- Ochodze – Publiczna Stowarzyszeniowa Szkota Podstawowa, ul. Opolska 34
- Domecko – Publiczna Szkoła Podstawowa, ul. Opolska 52
- Dziekaństwo – Świetlica wiejska „Dom Spotkań", ul Polna 3
- Osiny – Świetlica Wiejska, ul. Opolska 20
- Żerkowice – Świetlica przy Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. Młyńska 10
- Chmielowice – Publiczna Szkoła Podstawowa, ul. Nyska 1

Ankieta

- ☐ Jestem przeciw wyłączeniu z granic Gminy Komprachcice obszaru sołectwa Chmielowice i obszaru sołectwa Żerkowice i włączeniu ich do granic Miasta Opola
- ☐ Jestem za wyłączeniem z granic Gminy Komprachcice obszaru sołectwa Chmielowice i obszaru sołectwa Żerkowice i włączeniem ich do granic Miasta Opola
- ☐ Wstrzymuję się od zabrania głosu

Pouczenie:

- Właściwą odpowiedź proszę zaznaczyć znakiem X w jednym polu.
- Nie postawienie znaku X w żadnym polu lub postawienie znaku X w więcej niż w jednym polu powoduje nieważność głosu.
- Swoją opinię przy pomocy ankiety konsultacyjnej można wyrazić tylko jeden raz.

Szlachetni mieszkańcy gminy

Od piętnastu lat wolontariusze akcji „Szlachetna Paczka" pomagają ludziom potrzebującym: osobom starszym, samotnym, rodzinom wielodzietnym, wszystkim, którzy z niezależnych przyczyn znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. Pracownicy i wolontariusze „Stowarzyszenia Wiosna" – inicjatora i organizatora akcji, dokładają wszelkich starań by dokładnie sprawdzić zgłaszające się osoby – udzielone wsparcie nie kończy się na jednorazowej paczce, ale ma być iskrą, która zainspiruje do wyjścia z problemów.

Piętnasta edycja zakończyła się pomocą, którą otrzymało w Polsce ponad 84 tysiące osób (20771 rodzin). Dla jednej rodziny prezenty organizowały średnio 43 osoby, kompletując materiały warte średnio ok. 2600 złotych. Łączna wartość produktów dostarczonych w paczkach wyniosła 54 miliony złotych.
W tę nieocenioną pomoc włączyła się po raz kolejny społeczność gminy Komprachcice. Zaangażowanie wszystkich mieszkańców pokazało, jak wiele mamy w naszych sercach zrozumienia i nadziei, iż wspólnie uda się pokonać wszelkie przeciwności losu.

Nic dziwnego, że młode pokolenie Komprachcic charakteryzuje się wysokim poziomem empatii – nie tylko cechy indywidualne, ale również wartości wyniesione z domu i szkoły budują wśród młodzieży umiejętności współodczuwania i budowania lepszych relacji z innymi ludźmi. O nabywanie pozytywnych doświadczeń prospołecznych dbają w Komprachcicach wszyscy. Obserwujemy aktywny udział w akcjach charytatywnych rodziców, nauczycieli, samorządowców, przedsiębiorców.
Duże zbiórki zorganizowały szkoły: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Twardowskiego w Komprachcicach, Publiczne Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komprachcicach, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka Polska Nowa Wieś, Publiczna Szkoła Podstawowa w Chmielowicach oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Wawelnie. Nauczyciele ze wszystkich placówek byli pod wrażeniem szybkiego i wielkiego odzewu rodziców i dzieci.

W PSP w Komprachcicach koordynatorką działań była pedagog szkolna Edyta Jurek, której aktywnie pomagał Szkolny Klub Wolontariatu, działający pod opieką Agnieszki Adamkiewicz. Wolontariusze zadbali o kartony, informacje oraz pakowali paczki. Szkoła od zeszłego roku bierze udział w akcji samodzielnie, a nie razem z gimnazjum, jak było do tej pory.
– Dzięki rozłączeniu możemy solidnie wesprzeć dwie rodziny, a nie tylko jedną – podkreśla dyrektor placówki Anita Jesse. To rozdzielenie nie spowodowało mniejszego zaangażowania w zbieraniu paczek w gimnazjum. Stefania Gwóźdź, koordynatorka akcji podsumowała, iż również w tym roku można było liczyć na pomoc wszystkich – zarówno uczniów jak i ich rodziców:
– Młodzież aktywnie wspierała nasze działania nie tylko w czasie przerw lekcyjnych. Uczniowie zostawali także po zajęciach, aby pomóc wszystko posegregować i popakować. Kolejny raz mogliśmy przekonać się, że choć dwie szkoły w Komprachcicach angażują się w akcję, to nie braknie chętnych do dzielenia się z potrzebującymi osobami.
Edyta Jurek przyznaje, iż bardzo cenną lekcją dla młodzieży jest, gdy samodzielnie przynoszą do szkoły ubrania i żywność – dzięki temu czują, że to oni dają wsparcie.
– Takie osobiste zaangażowanie uczy najmłodszych empatii i dzięki temu tak wielu uczniów zaangażowało się w akcję – tłumaczy.
Pozytywnym zaskoczeniem był udziału dużej liczby dzieci pierwszych klas, dla których ta akcja była nowością.
– To pokazuje naszą społeczność w bardzo dobrym świetle, ludzi świadomych problemów, potrzeb innych osób i otwartych na pomoc – przyznaje dyrektor Anita Jesse. Dyrektor PSP w Chmielowicach – Zbigniew Adamkiewicz, podkreśla, że zaangażowanie społeczności jest niesamowite. Udział bierze każdy – uczeń, rodzic, pracownik placówki oświatowej, przedsiębiorcy. Każda osoba daje przykład wrażliwości na sytuację i potrzeby drugiego człowieka.
– Oprócz zebranych artykułów z listy potrzeb rodziny, dostaliśmy także w prezencie tonę węgla. Nasza rodzina oczekując jednej szlachetnej paczki nie mogła uwierzyć w wypełniony po brzegi „szlachetny samochód", który pięknie pokazał dobroć naszej społeczności – podsumowuje dyrektor.

Natalia Warzecha, pedagog PSP w Polskiej Nowej Wsi i PSP w Wawelnie, przyznaje, że wszyscy byli pod wrażeniem, gdy młodzi uczniowie sami postanowili przeprowadzić selekcję swoich zabawek i książek, z których już wyrośli, a które ze względu na doskonały stan mogły służyć innym. Oprócz najpotrzebniejszych artykułów zebrano dużo dodatkowy rzeczy, które na pewno uczyniły minione święta Bożego Narodzenia magicznymi. Jaki jest klucz do sukcesu, jakim jest szybka i wartościowa zbiórka? Dyrektor PSP w Polskiej Nowej Wsi, Zofia Kotońska wyjaśnia:
– Dzięki małej społeczności możemy szybko dotrzeć do wszystkich mieszkańców. Każdy uczeń dostał do ręki wydrukowaną informację o potrzebach rodziny. Dodatkowo wszelkie informacje były dostępne w szkole. Wspaniała współpraca z rodzicami sprawia, że wszelkie plany są możliwe do zrealizowania – a nawet najmniejsza rzecz przyniesiona przez ucznia, w ogólnym rozrachunku tworzy pełen samochód darów, które zapewniają potrzebującej rodzinie poczucie bezpieczeństwa.
Szlachetna Paczka to nie jednorazowa pomoc, ale tworzenie warunków do zmiany życiowej.
Dzięki wszystkim mieszkańcom Komprachcic te zmiany w wielu rodzinach będą możliwe.

Monika Prześlakiewicz

Wolontariat zmienia

Agnieszka Adamkiewicz, założycielka Szkolnego Klubu Wolontariatu w Publicznej Szkole Podstawowej w Komprachcicach, od roku aktywizuje starszych uczniów szkoły podstawowej do niesienia pomocy potrzebującym. Obecnie dziesięciu uczniów klasy piątej i szóstej włącza się we wszystkie ważne akcje, niosące pomoc najmłodszym, seniorom, ale też potrzebującym zwierzakom. W ostatnim czasie nie było inaczej – podopieczni pani Adamkiewicz zaangażowali się w najważniejsze wydarzenia społeczne, takie jak „Szlachetna Paczka", Mikołaj w Ochronce Sióstr Służebniczek, czy dwumiesięczna akcja „Podaj łapę".

Jednym z ważniejszych wydarzeń był udział wolontariuszy w Mikołajkach zorganizowanych 7 grudnia 2015 r. dla najmłodszych dzieci z Ochronki Sióstr Służebniczek NMP w Komprachcicach. Do atrakcji tego dnia należało przedstawienie „Idzie Mikołaj" oraz rozdanie drobnych upominków, które wzruszyły i ucieszyły maluchów oraz zaowocowały zaproszeniem na przyszły rok.
– Efekt naszych działań zawsze widać w oczach naszych odbiorców. Myślę, że wówczas młodzież może poczuć, że to, co robi ma ogromne znaczenie i sens dla innych. Dlatego ważne by jak najwięcej młodych ludzi angażowało się w działania prospołeczne – podkreśla Agnieszka Adamkiewicz.
Wolontariuszami Szkolnego Klubu Wolontariatu mogą być wszyscy zainteresowani uczniowie klas IV-VI, którzy dysponują wolnym czasem oraz są pełni zapału i ciepła, by wnieść radość w potrzebujące serca. Ochotnicy biorą odpowiedzialność za swoje działania podpisując deklarację i prowadząc kartę aktywności.
– Młodzież musi od początku wiedzieć, że wolontariat to nie zabawa, ale poważne zobowiązanie. Dla uczniów, to taki krok w dorosłość – wyjaśnia pomysłodawczyni Klubu.
Mieliśmy okazje spotkać część zaangażowanych wolontariuszy – Maję Chrzanowską, Martę Mędrecką, Natalię Bernhard, Martynę Musiał i Kamila Jurka z klasy V oraz Laurę Telengę z klasy VI, którzy aktywnie brali udział w ostatnich akcjach. Przygotowania do nich wymagają ogromnej uwagi na każdym etapie. Uczniowie sami składają kartony do zbiórek, tworzą plakaty informacyjne, pakują dary, by na koniec, wraz z opiekunami, nadzorować dostarczanie paczek. Młodzież zgodnie stwierdza, iż nie są to czynności, które wymagają dużo czasu. Kamil Jurek podkreśla:
– Jesteśmy zgraną grupą, sprawnie wszystko przygotowujemy. Wszystko musi być dopilnowane, ponieważ najważniejszy jest efekt naszej pomocy – radość odbiorców, dla nich warto poświęcać czas wolny.

Monika Prześlakiewicz

Co zdecydowało, że wybrała Pani właśnie Chmielowice?

Prof. Anna Pobóg-Lenartowicz – mieszkanka Chmielowic, nauczyciel akademicki, specjalistka m.in. z zakresu historii Śląska, Prezeska Towarzystwa Przyjaciół Chmielowic

Kajetan Syguła:
Nie mieszka Pani od urodzenia w Chmielowicach – co zdecydowało, że wybrała Pani właśnie Chmielowice a nie inną podopolską miejscowość? Czy ta miejscowość spełnia Pani oczekiwania?
Prof. Anna Pobóg-Lenartowicz: O zamieszkaniu w Chmielowicach zadecydował przypadek. Szukałam dla rodziny jakiegoś lokum w którejś z podopolskich miejscowości i akurat trafiła się okazja na kupno domu w Chmielowicach. Od samego początku byłam bardzo zadowolona z mieszkania tutaj – przede wszystkim po latach życia w mieście odczuwałam kojący spokój, panowała tu wspaniała cisza, przerywana jedynie świergotem ptaków, pianiem kogutów czy szczekaniem psów. Bliskość przyrody rekompensowała początkowy brak wodociągu i kanalizacji. Nie było też tylu samochodów, można było bezpiecznie wyjść wszędzie z dzieckiem. Od samego początku napotkałam tu też niezwykle życzliwych ludzi – nie minęły 3 tygodnie od naszej przeprowadzki, jak zostaliśmy zaproszeni na odpustowy kołacz do jednej z mieszkanek wsi. Zresztą tych więzi międzyludzkich, które udało nam się zawiązać w ciągu prawie 30 lat mieszkania w Chmielowicach nie zamieniłabym na nic.

KS: Jest Pani prezeską Towarzystwa Przyjaciół Chmielowic, jednej z najaktywniejszych organizacji pozarządowych w gminie Komprachcice. Rzadko się zdarza, żeby w dużym mieście, mieszkańcy poszczególnych dzielnic potrafili połączyć swoje siły i działać tak, jak to robi społeczność Chmielowic. Jak Pani myśli, dlaczego tak jest?
AP-L: Jestem prezeską Towarzystwa Przyjaciół Chmielowic dopiero od dwóch lat, podczas gdy samo Towarzystwo działa już 11 rok, a więc obecne efekty nie są tylko moją zasługą. To, do czego udało nam się dojść zawdzięczamy wytrwałości, cierpliwości, pracowitości, konsekwencji w działaniu oraz ludziom, z którymi przyszło nam współpracować. Jeszcze nigdy mi się nie zdarzyło, aby ktoś odmówił mi jakiejś pomocy. Powiem więcej – ludzie czasami wręcz dopytują się, w czym mogą być pomocni i nierzadko sami przygotowują coś z własnej inicjatywy. Najlepszym sposobem na zdobycie sympatyków jest bezinteresowne działanie na rzecz lokalnej społeczności i wsłuchiwanie się w jej potrzeby. A gdy do tego dodamy niewyobrażalnie wręcz olbrzymi potencjał tkwiący w mieszkańcach Chmielowic – efekty muszą przyjść same.

KS: Jako znawczyni historii Śląska może Pani odnieść się do historycznych uwarunkowań rozwoju gminy Komprachcice, jak planowane zmiany mogą wpłynąć na ten obszar?
AP-L: Przez wieki większość miejscowości należących do naszej gminy było wsiami rycerskimi, potem szlacheckimi, a więc prywatnymi. Wyjątkiem było tylko Dziekaństwo, które stanowiło uposażenie dziekana kolegiaty (dzisiejszej katedry) Św. Krzyża w Opolu. Początki niemal wszystkich tych miejscowości sięgają czasów średniowiecza (XIII w.). I przez te wszystkie wieki funkcjonowały zupełnie niezależnie. Opole pełniło wobec tych miejscowości podobną pomocniczą rolę, co dzisiaj – było ośrodkiem stołecznym, religijnym, handlowym i kulturalnym. Każda z tych miejscowości ma swoją własną historię, swoje dziedzictwo, tradycje. Do niedawna wsie te zamieszkiwane były niemal wyłącznie przez ludność osiadłą tu „z dziada pradziada", ten stan utrzymywał się aż do początku tego wieku. Inaczej było z Opolem, której ludność w 1945 r. niemal w całości została wymieniona. Nie dziwi więc, że mieszkańcy podopolskich wsi mocniej identyfikują się z swoją „małą ojczyzną", są przywiązani do swojej tradycji i dziedzictwa, praktykują dawne zwyczaje, które dla ludzi z miasta wydają się niezrozumiałe i anachroniczne. Największe znaczenie mają jednak wspomniane już więzy sąsiedzkie, międzyludzkie – jeśli je się choć raz zerwie, na ich odbudowanie potrzeba będzie wielu lat, jeżeli w ogóle będzie to jeszcze możliwe. Nam w ostatnich latach rzeczywiście udało się stworzyć w Chmielowicach coś trwałego, wartościowego i może dlatego nie chcemy pogodzić się z utratą czegoś, nad czym wielu ludzi pracowało przez lata.

KS: Dziękujemy.

Gmina Komprachcice to 9 prężnie działających sołectw

Aleksandra Czech – Domecko

Gmina Komprachcice to 9 prężnie działających sołectw. Prawie w każdej wiosce jest Ochotnicza Straż Pożarna, szkoła, przedszkole. Stowarzyszenia, jakie działają na terenie wiosek pozyskują środki na potrzeby tychże miejscowości, aby ulepszać wygląd miejscowości oraz zapewnić różnego rodzaju atrakcje kulturalne i towarzyskie jego mieszkańcom. Wiele z projektów, z jakich te stowarzyszenia czerpią środki dotyczy obszarów wiejskich, zatem włączenie Chmielowic i Żerkowic do Opola pozbawi te miejscowości możliwości starania się o takie dotacje. Prężnie działają jednostki OSP w Opolu nie będą miały racji bytu – na całe Opole istnieją tylko trzy jednostki OSP. Nie wierzę, aby miasto Opole dokładało ze swojego budżetu pieniądze dla tych jednostek OSP, które zostałyby wraz z sołectwami wciągnięte w granice miasta. Nie wierzę też obietnicom, że zostaną utrzymane szkoły i przedszkola. W naszej gminie liczba dzieci w takich placówkach nie sięga 100, a w mieście tylko takie działają – to warunek ich utrzymania. Ale Gmina Komprachcice to przede wszystkim ludzie, jej mieszkańcy. To oni na co dzień dbają o wygląd naszej małej ojczyzny. Pracują, pielęgnują, angażują się w miarę swoich możliwości w różnego rodzaju przedsięwzięcia, aby zawsze nasza gmina była zadbana i ludzie mieli możliwości skorzystania z różnego rodzaju atrakcji. Tworzą zintegrowaną społeczność, w której każdy może czuć się ważny i potrzebny. Ludzie chętnie integrują się przy organizacji spotkań, festynów czy imprez sportowych. Dla przeciętnego mieszkańca nie ma problemu z dotarciem do wójta, załatwieniem sprawy w Urzędzie Gminy. W Opolu czeka się tygodniami, jak nie miesiącami, na wizytę u prezydenta miasta. Dzieci nie trzeba dowozić daleko do szkoły czy przedszkola. Szkoły i przedszkola są bezpieczne dla dzieci, nie słyszymy o atakach przemocy, tak jak to często dzieje się w dużych miastach. W tych placówkach nie jesteśmy anonimowi. Nauczyciele znają swoje dzieci i ich rodziców – czy taka sytuacja ma miejsce w Opolu, gdzie w jednej placówce uczy się kilkaset dzieci? Ewentualne problemy są rozwiązywane szybko i na bieżąco dzięki temu, że nie jesteśmy dla siebie anonimowi i jest szybki przepływ informacji. Nikt nie ukrywa, że za mieszkańcami idą tez pieniądze z ich podatków. To miedzy innymi dzięki nim gmina może czynić kolejne inwestycje w szkoły, przedszkola, drogi, obiekty sportowe czy jednostki OSP, które służą wszystkim mieszkańcom gminy. Na przyłączeniu Chmielowic i Żerkowic straci cała gmina. Bo to utrata nie tylko mieszkańców; nie tylko zadbanych wiosek w pełni skanalizowanych i zgazyfikowanych; ale także utrata środków finansowych, które służą mieszkańcom całej gminy. To likwidacja szkoły i przedszkola oraz dwóch jednostek OSP. Ale przede wszystkim to rozbijanie społeczności lokalnej, która na skutek takich działań zaczyna się dzielić między sobą. Mieszkam w gminie Komprachcice od urodzenia. Odkąd pamiętam zawsze było to 9 zintegrowanych sołectw i nie wyobrażam sobie, aby teraz miało się to zmienić..

W Chmielowicach i w Żerkowicach budowana była sieć kanalizacyjna (obejmująca całą gminę Komprachcice), konieczność spłat kredytu z tytułu budowy sieci kanalizacyjnej wpływa na ograniczenie innych wydatków inwestycyjnych, mimo to w każdym roku samorząd lokalny w każdej z miejscowości stara się prowadzić prace poprawiające jakość życia.

Wydatki z budżetu gminy Komprachcice w latach 2011–2015 oraz plan na rok 2016 dla sołectwa Chmielowice

Rok	Inwestycje	Szkoła	Przedszkole
2011	1 330 000	950 000	484 000
2012	170 000	1 025 000	525 000
2013	310 000	1 056 000	533 000
2014	110 000	1 070 000	588 000
2015	172 000	1 121 000	616 000
2016 (plan)	400 000	1 070 000	560 000

Zaśpiewali po raz ósmy

Od ośmiu lat Samorządowy Ośrodek Kultury w Komprachcicach organizuje Festiwal Kolęd i Pastorałek „Hej! Kolęda, Kolęda". W tym roku, 16 stycznia, wystąpiło na komprachcickiej scenie blisko pół setki solistów i zespołów wokalnych oraz wokalno-instrumentalnych.

Młodzi artyści z województwa opolskiego, dolnośląskiego oraz śląskiego zaprezentowali własne interpretacje popularnych kolęd i pastorałek. Wśród nich były debiutujące w tym festiwalu (na zdjęciach): Julia Telęga (14 l.) oraz Karolina Szarpak (13 l.). Dziewczęta reprezentowały Zespół Szkół w Ozimku, zachwycając przejmującą interpretacją, opanowaniem głosu i doskonałą melodyką. Do konkursu przygotowywały się na lekcjach muzyki prowadzonych przez Justynę Wajs-Fijałkowską, która towarzyszyła dziewczętom podczas konkursu.
- Piosenki, które prezentują, to utwory przygotowane na szkolne przedstawienie Jasełek. Karolina i Julia zrobiły na wszystkich wielkie wrażenie, namawiano nas, aby wystąpiły jeszcze gdzieś i ten festiwal był dla nas możliwością zaprezentowania się poza granicami naszej gminy.
Ozimek pokazał się na festiwalu znakomicie i zdobył największą liczbę nagród i wyróżnień: pierwsze miejsce w kategorii II zdobyła Julia Bota z Gimnazjum nr 1, Julia Telęga zajęła w tej samej kategorii miejsce III, a Karolina Szarpak została wyróżniona nagrodą specjalną za osobowość sceniczną. Zespołom z Ozimka przyznano dwa wyróżnienia. Wyniki festiwalu publikujemy obok.
Występujących oceniało jury w składzie: Ewa Krawczyk – muzyk, pedagog, Ks. Piotr Kierpal – nauczyciel, muzykolog, założyciel scholii parafialnej w Opolu Gosławicach, Józef Krawczyk – muzyk, pedagog.

DD

Kategoria I (soliści do lat 12)

I miejsce: Dawid Bac – PSP Chrząstowice
I miejsce: Martyna Antoniewicz – SOK Komprachcice
II miejsce: Kamila Til – MOKSiR Kuźnia Raciborska
III miejsce: Artur Droś – Studio Piosenki i Tańca Fart Bielawa

Wyróżnienie: Weronika Ogonowska – MOKSiR Kuźnia Raciborska
Wyróżnienie: Antoni Sokołowski – Studio Piosenki i Tańca Fart Bielawa
Wyróżnienie: Agata Kruszelnicka – MOKSiR Kuźnia Raciborska

Kategoria II (soliści między 12 – 16 lat)
I miejsce: Julia Dota – Gimnazjum Nr 1, Ozimek
II miejsce: Emilia Waliczek – Domecko
II miejsce: Kacper Trela – PSM Nysa
III miejsce: Hanna Zaremba – Ośrodek Kultury w Niemodlinie
III miejsce: Julia Telęga – Zespół Szkół Ozimek
Wyróżnienie: Oliwia Estera Łukaszewicz – PSM Nysa

Kategoria III (zespoły)
Wyróżnienie: Asia i Ula – GOKSiR Łambinowice
Wyróżnienie: Kwintet czyli Kwartet – PG Ozimek
Wyróżnienie: Zespół Mania Śpiewania – PG Ozimek
Wyróżnienie: 4 + ON – SOK Komprachcice

Nagrodę specjalną otrzymała Karolina Szarpak z Zespołu Szkół w Ozimku.

Ochodze

NǏ HǍO znaczy dzień dobry

Już od czterech miesięcy Publiczna Stowarzyszeniowa Szkoła Podstawowa w Ochodzach, jako jedyna placówka spoza Opola, bierze udział w specjalnym programie Hanban, odpowiedzialnym za szerzenie nauki języka i kultury chińskiej na całym świecie.

Wyjątkowa szansa na przybliżenie dalekiego Wschodu uczniom z Ochódz została zainicjowana przez Instytut Konfucjusza, dzięki podpisanej umowie Centrum Współpracy Polska – Chiny z Politechniką Opolską i chińskimi uczelniami, które wysyłają studentów na roczne wolontariaty. Jak to się stało, że takie wyróżnienie spotkało tę konkretną szkołę? Dyrektor Henryk Wrześniewski wyjaśnia, iż jest to zasługa szerokiej współpracy z rodzicami, którzy często podpowiadają różne rozwiązania. Dzięki wspólnym działaniom szkoła nawiązała kontakt z organizatorami wolontariatu i po spełnieniu konkretnych warunków (takich jak zapewnienie podczas zajęć anglistki Małgorzaty Chodnickiej), lekcje ruszyły pełną parą.
Młodzi uczniowie poznają nie tylko podstawowe zwroty, liczby, ale uczą się również chińskiej sztuki origami, poznają tradycyjne instrumenty muzyczne. Wszystko w przyjaznej formie gier i zabaw. Nauczycielka angielskiego, Małgorzata Chodnicka wspomina, iż dzieciom jak do tej pory najbardziej podobała się nauka jedzenia pałeczkami i sztuka składania papieru w przestrzenne figury. Dodatkowo na zakończenie każdych zajęć, na ręce ucznia odbijana jest specjalna pieczątka - znak do zapamiętania na drogę. Wszystkie elementy zajęć są solidnie przemyślane i przygotowane, dając prowadzącemu możliwość zainteresowania uczniów kulturą Chin. Nauczyciele jest Lingpeng Kong, który przyjechał na roczny wolontariat do Polski z Beijing University of Technology. Jak sam przyznaje bardzo lubi pracę z dziećmi – to daje dużo radości.
- W Chinach zdałem egzamin dla nauczycieli, pozwalający nauczać języka chińskiego, a następnie wybrałem Polskę, ponieważ chciałem poznać inną kulturę – mówi Lingpeng Kong, przyznając, że to nowe doświadczenie pokazało, iż wszystkie dzieci są takie same. - Dla mnie uczniowie są tak samo uroczy i bardzo kreatywni. Rozróżnia ich jedynie atmosfera w klasie. W Polsce nie ma takiej presji podczas zajęć związanej z egzaminami. Wydaje mi się jednak, iż jest to ogólnie związane z różnicą między Wschodem a Zachodem.
Zderzenie kultur podczas zajęć to nie jedyna zaleta tych lekcji dla uczniów. Małgorzata Chodnicka wspierając najmłodszych w porozumiewaniu się po angielsku z nauczycielem zauważa, iż zapewnia to dzieciom niesamowite poczucie komfortu na przyszłość – brak oporów w komunikacji oraz łatwość w nawiązywaniu kontaktów. Projekt wzbudza same pozytywne emocje, ale każdy program ma również swoje zakończenie. Zajęcia w obecnej formie odbywają się nieodpłatnie raz w miesiącu. Finalizacja projektu nie oznacza jednak definitywnego końca lekcji. Dyrektor Henryk Wrześniewski zdradza - jeśli zainteresowanie rodziców zajęciami z języka chińskiego się utrzyma, to jest możliwość kontynuowania zajęć:
- Nasza szkoła jest otwarta na potrzeby rodziców i uczniów. Może się wydawać, że jesteśmy małą szkołą, ale śledzimy trendy na świecie i jeśli tylko będzie zapotrzebowanie, spełnimy wszelkie stawiane nam wymogi.

Monika Prześlakiewicz

Natalia Buszka, Patryk Lachowicz i Igor Żarski z III klasy deklarują, że zajęcia bardzo im się podobają. Nauka języka nie jest trudna, zwłaszcza w formie gier. Uczniowie stwierdzają, że dobrze byłoby znać chiński w przyszłości, więc po zakończeniu projektu chętnie kontynuowaliby naukę.

Komunikat

W myśl ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 ze zmianami), azbest należy do grupy substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska. Substancje takie podlegają sukcesywnej eliminacji przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności w trakcie przemieszczania, usuwania i dalszego wykorzystywania. Przepisy nie tylko zabraniają wprowadzenia azbestu do obrotu, ale także powtórnego wykorzystania.

W związku z tym, celem przyspieszenia procesu eliminowania azbestu z obiektów budowlanych znajdujących się na terenie gminy Komprachcice, Urząd Gminy w Komprachcicach planuje złożyć wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu na dofinansowanie zadań z zakresu usuwania azbestu z terenu naszej gminy. Wniosek obejmować będzie planowane prace z zakresu demontażu, zbierania, transportu i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest. Osoba fizyczna ponosiłaby wówczas jedynie 15% kosztów.

W związku z powyższym ogłaszamy nabór wniosków zainteresowanych mieszkańców gminy w terminie do 22.02.2016 r.
Szczegółowe informacje w sprawie można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy – pok. nr 5 lub pod nr teł. 77 4031700 łub 77 4031712. Nie przewiduje się ogłaszania kolejnych naborów w 2016 r.

Wójt Gminy Komprachcice
Leonard Pietruszka

DEKLARACJA MIESZKAŃCA
INFORMACJA O WYROBACH ZAWIERAJĄCYCH AZBEST

1. Miejsce, adres występowania wyrobu zawierającego azbest, nr działki

.....

.....

2. Właściciel: imię i nazwisko lub nazwa firmy, adres zamieszkania, nr telefonu kontaktowego

.....

.....

.....

.....

3. Tytuł własności .....

.....

4. Nazwa, rodzaj wyrobu[1)] .....

.....

5. Rodzaj obiektu budowlanego (np. szopa, wiata, garaż itp.) .....

6. Ilość (m2, tony)[2)] .....

.....

(podać na jakiej podstawie oszacowano tą wielkość) [3)]

7. Stopień uszkodzenia[3)] .....

.....

8. Demontaż, zbieranie, transport, utylizacja (*niepotrzebne skreślić) .....

.....

(podpis)

Data .....

Objaśnienia:
1) Rodzaj wyrobu zawierającego azbest:
- płyty azbestowo-cementowe płaskie stosowane w budownictwie,
- płyty faliste azbestowo-cementowe dla budownictwa,
- rury i złącza azbestowo-cementowe,
- izolacje natryskowe środkami zawierającymi w swoim składzie azbest,
- wyroby cierne azbestowo-kauczukowe,
- przędza specjalna, w tym włókna azbestowe obrobione,
- szczeliwa azbestowe,
- taśmy tkane i plecione, sznury i sznurki,
- wyroby azbestowo-kauczukowe, z wyjątkiem wyrobów ciernych,
- papier, tektura,
- inne wyroby zawierające azbest, oddzielnie niewymienione, w tym papier i tektura.

2) np. dokumentacja techniczna, pomiar z natury.
3) brak uszkodzeń, małe uszkodzenia – brak widocznych pęknięć, a ubytki mniejsze na powierzchni mniejszej niż 3% powierzchni wyrobu, duże uszkodzenia – widoczne pęknięcia lub ubytki na powierzchni większej niż 3% powierzchni wyrobu

WNIOSEK
o udzielenie dotacji celowej z budżetu gminy na realizację zadania związanego z usuwaniem azbestu i wyrobów zawierających azbest z nieruchomości znajdujących się na terenie Gminy Komprachcice

Część A – wypełnia Wnioskodawca/y*

1. Dane Wnioskodawcy/ów* i adres realizacji zadania:

• imię i nazwisko lub nazwa Wnioskodawcy/ów*: .....

.....

• pełny adres zamieszkania bądź siedziba Wnioskodawcy/ów*: .....

.....

• telefon kontaktowy: .....

• seria i nr dowodu osobistego: .....

• wydany przez: .....

• PESEL: .....

• dokładny adres nieruchomości objętej usuwaniem azbestu (ulica, nr posesji, obręb ewidencyjny, nr działki ewidencyjnej): .....

.....

2. Opis realizacji zadania:

• miejsce, z którego usuwany będzie azbest (dom/budynek gospodarczy/garaż/inne*)
(jakie): .....

• rodzaj powierzchni (pokrycie dachowe/elewacja/inne*)
(jakie): .....

• rodzaj wyrobów zawierających azbest (płyty faliste azbestowo-cementowe dla budownictwa / płyty azbestowo-cementowe płaskie stosowane w budownictwie / inne*) (jakie): .....

• oraz ich powierzchnia podana w m^2: ..... m^2 i powierzchnia dachu w m^2 ..... m^2

• stopień uszkodzenia (mały, średni, duży) .....

3. Zakres zadań związanych z usuwaniem azbestu i wyrobów zawierających azbest z nieruchomości:

• demontaż pokrycia lub innych wyrobów zawierających azbest*,
• transport odpadów do miejsca unieszkodliwienia,
• unieszkodliwienie poprzez składowanie odpadów niebezpiecznych na uprawnionym składowisku lub utylizacja azbestu przez uprawniony zakład.

4. Oświadczam/y*, że:

• zadania związane z usuwaniem azbestu i wyrobów zawierających azbest zostaną wykonane przez przedsiębiorcę (wyspecjalizowaną firmę) posiadającego przewidziane przepisami prawa stosowne uprawnienia,
• nie zalegam z podatkami i opłatami na rzecz Urzędu Gminy Komprachcice,
• wyrażam zgodę na przeprowadzenie kontroli faktycznego wykonania inwestycji,
• wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych informacji i danych osobowych w celu weryfikacji złożonego wniosku.

.....
(czytelny podpis Wnioskodawcy/ów*)

* niepotrzebne skreślić

Część B – wypełnia Referat ds .....
Gminy Komprachcice
Opinia Wydziału.....

Zatwierdzam: .....
(data i podpis)

*niepotrzebne skreślić

Wiejska szkoła nie tylko uczy

– Zbigniew Adamkiewicz – Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Chmielowicach odpowiada na pytania „Wieści"

– Na jakiej płaszczyźnie wiejska placówka oświatowa jest w stanie konkurować z jej miejskimi odpowiednikami?

– Wbrew panującemu przekonaniu małe wiejskie szkoły podstawowe nie oferują gorszej edukacji od większych (na przykładzie szkoły w Chmielowicach – wyniki sprawdzianu są wyższe od średniej szkół miejskich), czy lepiej wyposażonych szkół, położonych w miastach (każda sala w szkole w Chmielowicach wyposażona jest w sprzęt audiowizualny- projektor, ekran, laptop z dostępem do Internetu oraz część sal wyposażone w tablice interaktywne). Niemal rodzinna atmosfera w nich panująca, mała liczebność klas pozwalająca na indywidualizację nauczania, wsparcie każdego ucznia, bliski kontakt z każdą rodziną – pozwala na osiąganie lepszych rezultatów. Brak występującego w dużych miejskich szkołach problemu dotyczącego dystrybucji i używania dopalaczy, narkotyków czy palenia tytoniu jak również coraz częstszej występującej agresji wśród dzieci. Uczniowie znani są przez każdego nauczyciela z imienia i nazwiska, co nie możliwe jest w dużych miejskich szkołach. Zazwyczaj społeczność wiejska jest silnie emocjonalnie związana ze „swoją" szkołą – była ona często budowana i remontowana rękoma mieszkańców i rodziców. Uczyli się w niej rodzice obecnych uczniów, ich dziadkowie, a czasami i pradziadkowie.
Obecnie w wielu wsiach także w Chmielowicach szkoła jest ostatnim publicznym budynkiem we wsi – w niej odbywa się nie tylko edukacja dzieci, ale i wydarzenia kulturalne, sportowe, rozrywkowe. Budynek szkolny jest miejscem schronienia podczas klęsk żywiołowych, lokalem wyborczym podczas wyborów, miejscem spotkań z mieszkańcami i władzami oraz centrum wiedzy i kultury.
Na terenie małych wsi istnieją tylko świetlice wiejskie, będące najczęściej niewielkimi pomieszczeniami oraz remizy OSP (nie zawsze posiadające pomieszczenia pozwalające na prowadzenie innej działalności).

Jaki wpływ na funkcjonowanie szkoły w Chmielowicach, Pana zdaniem będzie miało ewentualne przyłączenie tego sołectwa do Opola?

– Przede wszystkim zagrożone jest funkcjonowanie małej wiejskiej szkoły w Chmielowicach. Istnieje bardzo duże i realne zagrożenie jej likwidacji. O ile samorząd Gminy Komprachcice dotuje szkołę w Chmielowicach wobec niewystarczającej subwencji oświatowej, miasto szukające oszczędności i środków finansowych nie pozwoli na utrzymanie szkoły, w której subwencja oświatowa nie pokrywa jej potrzeb. Najszybciej pojawiającą się i najbardziej widoczną konsekwencją zamknięcia małej wiejskiej szkoły jest konieczność dowożenia dzieci do szkoły większej, czyli do Opola. Nieśmiałe, mniej elokwentne dzieci wycofują się, nie uzyskują wystarczającego wsparcia na początku szkolnej kariery, co je demotywuje i obniża samoocenę. Po zamknięciu szkoły społeczność lokalna traci najczęściej jedyny budynek publiczny. Opuszczone przez szkołę budynki albo niszczeją, jako niewykorzystane albo są sprzedawane i bezpowrotnie tracone. Szkoła wiejska zawsze ma inne zadania niż szkoła miejska – współpracuje ze środowiskiem, organizuje imprezy lokalne, zajęcia dodatkowe i imprezy, które w mieście oferują uczniom i ich rodzinom inne placówki, często odległe od miejsca zamieszkania. Rodzice współpracując ze szkołą i między sobą wspaniale integrują się także na rzecz społeczności lokalnej. Zamknięcie wiejskiej szkoły bezpowrotnie niszczy kapitał społeczny wsi istniejący od lat wokół niej. Rozwój szkoły w Chmielowicach jako centrum rozwoju lokalnego to najważniejsze wyzwanie dla budowy ośrodka kapitału społecznego na wsi.

Jesteśmy jak rodzina

Ditmar Gawlista – przedsiębiorca, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Wawelno

Przede wszystkim chcę jasno określić moje stanowisko w tej sprawie - jestem absolutnie przeciwko przyłączeniu Chmielowic i Żerkowic do Opola. Nasza gmina od zawsze funkcjonuje właśnie w składzie dziewięciu równie ważnych sołectw. Nie potrafię sobie wyobrazić sytuacji, gdy te dwa sołectwa nie będą już członkami naszej społeczności. Istnieją więzy i relacje między mieszkańcami całej gminy Komprachcice. Jesteśmy zgrani, troszczymy się o siebie nawzajem oraz mamy swoją tożsamość. Jesteśmy jak rodzina. Nagle ma to się zmienić. Władze miasta Opola nie patrzą na to, jak zubożeje społecznie gmina Komprachcice. Dla nich przyłączenie Chmielowic i Zerkowic będzie oznaczało zwiększenie dopływu środków z podatków oraz wzbogacenie się o nowe tereny inwestycyjne. Nikt nie patrzy na to, że te miejscowości mają swoją historię, kulturę a przede wszystkim społeczników, którzy od lat angażują się na rzecz rozwoju tych miejscowości.

Większe i bogatsze Opole, a mniejsze i biedniejsze gminy

Lech Olczyk – były Nadleśniczy Nadleśnictwa Prószków, społecznik - Ochodze

Chcąc mówić o konsekwencjach rozdzielenia, trzeba znać korzyści z tego płynące, a obecnie brak wartościowych i wyczerpujących analiz, ekspertyz, studiów i raportów dotyczących realizacji tego pomysłu. Jedyną korzyścią miałyby być niższe ceny biletów autobusowych, kiedy w każdym domu w naszej gminie tyle zazwyczaj aut, ile dorosłych osób. Podnosi się również dostęp do ośrodków kultury, czy rekreacji za 1 zł. Budzi to tylko uśmiech. Cały projekt sprowadza się tak naprawdę do zwiększenia ludności Opola, a w konsekwencji do zwiększenia wpływów z podatków. Czyli większe i bogatsze Opole, a mniejsze i biedniejsze gminy. Rodzi to więc pytania: co z bezpieczeństwem ludzi, co z zapewnieniem zachowania istniejących więzi społecznych, gospodarczych i kulturowych oraz z usprawnieniem zdolności wykonywania zadań publicznych? Ta inicjatywa Prezydenta Miasta Opola wpływa na suwerenność oraz demokratyczne prawa jej mieszkańców, bo nie pochodzi od mieszkańców i władz lokalnych gminy.

Nie da się wycenić czasu...

Maria Lauterbach – sołtyska Osin, liderka społeczna, animatorka, członkini organizacji pozarządowych

Odłączenie Chmielowic i Zerkowic na pewno nie wpłynie pozytywnie na funkcjonowanie całej gminy. Od lat wspólnie dążyliśmy do jak największej integracji między mieszkańcami wszystkich sołectw. Różnego rodzaju kluby, stowarzyszenia, koła po odłączeniu na pewno nie będą działać tak, jak dotychczas. Zawiązane partnerstwa po prostu znikną. Nie da się wycenić czasu, który został poświęcony na planowaniu i budowaniu gminy, w tym właśnie Chmielowic i Żerkowic. To wszystko po prostu zniknie. pochodzi od mieszkańców i władz lokalnych gminy.

Odejdą także wpływy z podatków...

Józef Buchta – przedsiębiorca z Osin

Konsekwencje, które nasuwają mi się w pierwszej kolejności jako efekt przyłączenia Chmielowic i Żerkowic do Opola, to przede wszystkim zubożenie gminy Komprachcice pod względem terenów inwestycyjnych. Te dwa sołectwa cechują się zasobami atrakcyjnymi zarówno dla przedsiębiorców, jak i osób zainteresowanymi przeprowadzką na tereny wiejskie. W przypadku ich odłączenia od Gminy Komprachcice dojdzie do zamknięcia wielu dróg rozwoju naszego obszaru. Odejdą także wpływy z podatków, które co by nie mówić, mają wpływ na cały obszar naszej gminy. Odłączenie będzie miało na pewno duży wpływ na funkcjonowanie samorządu, natomiast mniejsza liczba sołectw, może sprawić, iż znaczenie gminy Komprachcice w regionie może ulec zmianie.

Samorząd Komprachcic dopłaca do linii autobusów MZK, które kursują na terenie gminy.
W 2014 był to wydatek - 235 000 zł, w 2015 - 244 000 zł, podobny wydatek zaplanowano na rok 2016.

Baza w Polskiej Nowej Wsi

Mamy już pewność – na terenie Aeroklubu Opolskiego w Polskiej Nowej Wsi powstanie baza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Umowa związana z przekazaniem dotacji na sfinansowanie tej inwestycji została podpisana 18 stycznia br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego.

Dotacja z budżetu województwa opolskiego w wysokości prawie 6,5 miliona złotych zostanie przeznaczona na przygotowanie infrastruktury umożliwiającej stacjonowanie helikoptera ratunkowego oraz na utworzenie zaplecza dla pracowników pogotowia. Uruchomienie bazy tymczasowej planowane jest na przełom lipca i sierpnia bieżącego roku, natomiast pełnoprawna placówka zostanie prawdopodobnie oddana do użytku pod koniec 2017 roku. Miejsce, w którym powstanie baza, zostało nieodpłatnie udostępnione przez Aeroklub Opolski. Zakup helikoptera ratunkowego w wysokości 24 milionów złotych, został sfinansowany dzięki środkom z funduszy unijnych, natomiast koszt utrzymania bazy będzie pokrywało Ministerstwo Zdrowia. Opolszczyzna była ostatnim województwem, na terenie którego nie było jednostki Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Oprócz bazy w Polskiej Nowej Wsi, w tym roku planowane jest uruchomienie podobnych placówek w Gorzowie Wielkopolskim, Ostrowie Wielkopolskim oraz Sokołowie Podlaskim.

Bezpłatna pomoc psychologiczna i prawna

Przemoc może przybierać rozmaite formy, do najczęstszych należy przemoc domowa i kojarzona z nią bezpośrednio przemoc fizyczna, uszkodzenie mienia, przestępstwa rozbójnicze, ale są i inne – mniej zauważalne - jej przejawy: przemoc materialna, psychiczna, znęcanie się, przestępstwa przeciwko mieniu tj. oszustwa, kradzieże, przywłaszczenia.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Komprachcicach umożliwia osobom pokrzywdzonym różnego rodzaju przemocą bezpłatną pomoc psychologiczną i prawną.
Dyżur psychologa: wtorek 11:45 - 13:30
Dyżur prawnika: czwartek 8:00 - 11:00
Niewymagane są wcześniejsze zapisy, wystarczy przyjechać w podanych godzinach.
W GOPS jest również możliwość kontynuowania prowadzonej terapii z psychologiem, rozpoczętej w zeszłym roku - spotkania przeznaczone są zarówno dla osób dorosłych, małżeństw oraz uczniów. Wizyty wymagają wcześniejszego zapisu telefonicznego.
Zachęcamy do korzystania z informacji dostępnych w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Komprachcicach. Tel.: 77 464 73 05

Karta Dużej Rodziny

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Komprachcicach duże rodziny i seniorzy mogą złożyć wniosek o wydanie specjalnych, bezpłatnych kart uprawniających do wielu zniżek – więcej informacji na temat upustów można pobrać na miejscu w biurze Ośrodka.

Wydana karta przypomina dowód osobisty – znajduje się na niej logo, widniejące również na specjalnie oznakowanych sklepach, które biorą udział w programie/honorują zniżki.

Karta Dużej Rodziny (ogólnopolska)
Dla rodziców (lub rodzica) z przynajmniej trójką dzieci wydawane są w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej bezpłatne Karty uprawniające do zniżek oraz dodatkowych uprawnień na terenie całego kraju. Kartę otrzymuje każdy członek rodziny – rodzice dożywotnio, dzieci do 18 roku życia, lub do zakończenia nauki do 25 roku życia (wówczas potrzebne jest zaświadczenie ze szkoły o planowanym roku ukończenia nauki). Dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności, po ukończeniu 18 lub 25 lat jest możliwość przedłużenia Karty o okres ważności orzeczenia.
Wniosek dostępny na miejscu w Ośrodku lub do pobrania na stronie Internetowej (wydrukowany i wypełniony należy dostarczyć do biura). W biurze należy również zeskanować akty urodzenia dzieci, a w przypadku dzieci powyżej 18 roku życia zaświadczenie ze szkoły – o przewidywanym roku ukończenia szkoły.

Opolska Karta Rodziny i Seniora (wojewódzka, sygnowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego)
Specjalna, bezpłatna Karta dla mieszkańców województwa opolskiego wydawana jest dla rodzin z co najmniej dwójką dzieci oraz bezterminowo dla seniorów – osób od 65 roku życia. Wniosek może wypełnić jeden członek rodziny z ważnym dowodem osobistym. Karta dostarczana jest do domu pocztą do 30 dni.
Dzieci otrzymują Kartę do 18 roku życia lub ukończenia nauki, tzn. do 25 roku życia, a dzieciom z orzeczeniem o niepełnosprawności Karty wydaje się bez ograniczeń wiekowych.
Wniosek można wypełnić na miejscu w biurze.

UWAGA! Karty wydane do 2015 roku należy przedłużyć – w Ośrodku składa się oświadczenie o dalszym kwalifikowaniu do programu rodziny i dzieci. Należy posiadać również wszystkie dotychczasowe Karty, które zostaną oklejone nowymi hologramami
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej: Bolesława Bilińskiego 2, 46□070 Komprachcice, tel.: 77 464 73 05

Rozwój monitoringu

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zdecydowała się przeznaczyć środki na zakup i montaż dwóch nowych kamer wchodzących w skład gminnej sieci monitoringu.

Pierwsza z nich została zamontowana na skrzyżowaniu przy cmentarzu w Komprachcicach, natomiast druga obejmuje okolice Urzędu Gminy oraz ośrodka zdrowia. Następnym etapem związanym z rozwojem sieci monitoringu będą stanowić konsultacje z sołtysami, którzy będą mieli zadanie wyznaczyć strategiczne obszary na terenie ich sołectw, na których montaż kamer przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa. Konsultacjom zostanie także poddana nowa siedziba centrum zarządzania monitoringiem, które w tej chwili centrum znajduje się w Publicznym Gimnazjum w Komprachcicach. Istnieje także szansa na połączeniu gminnego monitoringu z monitoringiem policyjnym.

Budżet na 2016 uchwalony

Przyjęty budżet uwzględnia dochody w wysokości 27 013 800 zł, co przy planowanych wydatkach w kwocie 30 190 433 zł, skutkuje ponad 3 milionowym deficytem budżetowym, który zostanie pokryty przez środki wolne oraz kredyt bankowy.

Największą część wydatków bieżących stanowią wydatki oświatowe, na które zostanie przeznaczone w 2016 roku ponad 13,6 miliona złotych (ok. 45% wszystkich wydatków). W przypadku inwestycji majątkowych najwięcej środków zostanie przeznaczonych na gospodarkę ściekową oraz rozwój infrastruktury drogowej, na którą zostanie przeznaczone ponad 1,7 miliona złotych (5,7%). W wydatkach na ten rok został także uwzględniony zakup wozu strażackiego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Domecku. Spora cześć planowanych inwestycji obejmie także placówki oświatowe. Prace termomodernizacyjne odbędą się w szkole w Chmielowicach oraz Komprachcicach, natomiast w Publicznej Szkole Podstawowej w Wawelnie zostanie przeprowadzony remont parteru.

Planowane przebudowy lub budowy dróg w 2016 roku:

Dziekaństwo: ul. Wodna
Chmielowice: ul. Zamknięta
Chmielowice: ul. Wschodnia
Komprachcice: ul. Bursztynowa
Komprachcice: ul. Kwiatowa
Polska Nowa Wieś: droga do bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego
Polska Nowa Wieś: ul. Szczerkowa
Ochodze: ul. Osiedle
Osiny: ul. Łąkowa
Żerkowice: ul. Polna

Domowa atmosfera w przedszkolu

O Przedszkolu Publicznym w Chmielowicach opowiada jego dyrektorka – Bożena Dębowska

Przedszkole w Chmielowicach jest placówką przyjazną dziecku, dającą mu poczucie akceptacji i bezpieczeństwa. Obecnie do przedszkola uczęszcza 48 dzieci z miejscowości: Chmielowice, Żerkowice, Dziekaństwo. Zajęcia dla dzieci prowadzone są w dwóch grupach wiekowych 5,6 latków i 3,4 latków. Każde dziecko jest dla nas ważne, wpieramy jego indywidualny rozwój. Pomagamy mu poznać siebie, stać się samodzielnym i otwartym na świat. Staramy się, aby dzieci opuszczające nasze przedszkole były otwarte, twórcze i spontaniczne. Radziły sobie w sytuacjach trudnych, umiały rozwiązywać problemy i były dobrze przygotowane do podjęcia obowiązku szkolnego. Wychowankowie potrzebujący wsparcia znajdują fachową pomoc u nauczycieli i specjalistów. Prowadzona jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Do naszego przedszkola uczęszczają dzieci z orzeczeniami o niepełnosprawności. Organizujemy imprezy, które pozwalają nam i wychowankom wspólnie z rodzinami przyjemnie spędzić czas. Współpracujemy ze środowiskiem lokalnym, odwiedzamy instytucje, poznajemy ciekawych ludzi. Organizujemy zajęcia dodatkowe, wspomagające rozwój dziecka. Nasze przedszkole jest przytulne, ciepłe i kolorowe, wyposażone w nowoczesne sprzęty i meble Stale wzbogacamy bazę przedszkola o ciekawe pomoce dydaktyczne i zabawki. Dbamy o higienę, ruch i aktywne spędzanie czasu przez wychowanków. O naszym przedszkolu mówi się w środowisku „domowe przedszkole", gdzie panuje miła rodzinna atmosfera.

Powinniśmy się zjednoczyć...

Zofia Kotońska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Polskiej Nowej Wsi, radna Powiatu Opolskiego

Gminę Komprachcice tworzą ludzie zamieszkali w sołectwach zintegrowanych ze sobą społecznie i kulturowo w ramach,, Małej Ojczyzny". Jesteśmy jedną wielką rodziną, która działa na rzecz lokalnej społeczności.Identyfikujemy się wszyscy z tą społecznością i pracujemy dla jej dobra. Rozbijanie tej wspólnoty nie służy ani dobru mieszkańców Chmielowic i Żerkowic ani gminie. Są to nie tylko kwestie finansowe, ale również społeczne. Przyłączenie do Opola zmniejszy rangę działających na tym terenie instytucji społecznych np. OSP, zlikwiduje instytucje oświatowe: szkołę i przedszkole. Pracę stracą ludzie mieszkający w tym środowisku i służący mu nie tylko pracą, ale również działaniami społecznymi. Przestanie istnieć centrum integracji społecznej, miejsce nauki i kultury – jakim jest niewątpliwie szkoła. Były wiceprezydent Opola w jednym z wywiadów powiedział, że tereny, które mają zostać przyłączone do Opola to najbogatsze sołectwa powiatu opolskiego i przez kilka lat po zmianach nie będą potrzebowały żadnych środków. Dlatego uważam, że wspólnie wszyscy mieszkańcy Gminy Komprachcice powinni się zjednoczyć i walczyć o pozostawienie tych sołectw w ramach obecnego podziału administracyjnego.

Łatwo przyjść na gotowe

Joachim Kowalski – Polska Nowa Wieś, mieszkaniec, strażak, były radny

O zakusach na Chmielowice i Żerkowice można było usłyszeć już jakiś czas temu. Łatwo zrozumieć, dlaczego miasto Opole tak chętnie przyjęłoby ten obszar – wpływy z podatków oraz tereny inwestycyjne stanowią na pewno stanowią łakomy kąsek. Tego typu przejęcia podmiejskich obszarów są bardzo popularnym zjawiskiem. To jeden z najszybszych sposobów, aby duże aglomeracje miejskie mogły się rozwijać. Łatwiejszym niż zagospodarowanie terenów, które już mają w swoich granicach. Tylko, jakim i czyim dzieje się to kosztem? Są to tereny, które od zawsze były w gminie Komprachcice. Nagle okazuje się, że miejscowości, w których rozwój włożono mnóstwo pracy mają przynieść sukces komuś, kto chce przyjść na gotowe.

Najważniejsza jest satysfakcja

Marek Klimczyk – sołtys Dziekaństwa, przedsiębiorca

Aby odpowiedzieć na pytanie, jakie skutki wywoła administracyjne wydzielenie Chmielowic i Żerkowic z gminy Komprachcice, należałoby porównać stopień zaangażowania społeczności tych miejscowości ze społecznością dowolnie wybranej dzielnicy Opola w życie społeczne, kulturalne oraz w aktywizację tych środowisk. Należy tutaj zaznaczyć, że w każdym z sołectw gminy Komprachcice mieszkańcy poświęcają mnóstwo swojego czasu w pracę na rzecz rozwoju, podtrzymywania tradycji oraz kultury swoich małych ojczyzn. Nikt nie oczekuje w zamian żadnych wyróżnień-największym jest satysfakcja z dobrze wykonanej pracy. Mam tutaj na myśli działające na terenie gminy towarzystwa, koła, ochotnicze jednostki straży pożarnej oraz pozostałe organizacje. Istnieje obawa, iż narzucony podział administracyjny gminy może spowodować niechęć do pracy na rzecz małej ojczyzny, której już nie będzie. Oczywiście w zamian za włączenie w granice Opola pan Prezydent obiecuje korzyści materialne (bilety za złotówkę, niższe opłaty za wywóz śmieci etc.), jednak pamiętajmy, że pan Prezydent może zawsze powiedzieć, iż złożone obietnice nie obowiązują, bo nie.

Karnawał w Domecku

To już kolejny Bal Karnawałowy organizowany w ramach funkcjonowania świetlicy środowiskowej w Domecku.

Impreza, podczas której dzieci mają okazję przez kilka godzin bawić się i tańczyć ubrane w kolorowe stroje, przyciągnęła w tym roku ponownie blisko 20 uczestników. Dla przybyłych, oprócz wesołej atmosfery oraz skocznej muzyki, został przygotowany przepyszny poczęstunek.

Obecni na balu (od lewej): Damian Urzędowski (rzymianin), Bartek Świerc (zombi) oraz Arkadiusz Pekar (rycerz) już od dawna nie mogli się doczekać tego wydarzenia. Dla Damiana i Bartka był to już kolejny tego typu bal, natomiast Arek po raz pierwszy wziął udział w imprezie. Cała trójka systematycznie uczęszcza do świetlicy i zgodnie uznali, że to pobyt tutaj to najciekawsza część każdego dnia.

Na dzień 31 grudnia 2015 r. liczba mieszkańców w miejscowościach kształtowała się następująco:
Chmielowice – 1715,
Żerkowice – 313

Dochody z podatków bieżących sołectw Chmielowice i Żerkowice – ok. 750 000 zł rocznie.
Udział w podatku dochodowym od osób fizycznych z tych miejscowości: 1 200 000 do 1 300 000 zł rocznie.

Praca, dom i czas wolny

– o tym, jak rozwija się obszar lokalnej grupy działania z Jadwigą Wójciak – Prezeską Stowarzyszenia Partnerstwo Borów Niemodlińskich rozmawia Kajetan Syguła

Można już podsumować oś LEADER, realizowaną m.in. w gminie Komprachcice w latach 2007–2013. Czy mogłaby Pani krótko podsumować. Czy udało się zrealizować wszystkie założone cele?
Gmina Komprachcice jest jedną z 7, na których realizowane były projekty w ramach lokalnej strategii rozwoju programu LEADER. Ogólnie w gminie zrealizowanych zostało 19 ze 126 wszystkich projektów w Borach. Łączne ich dofinansowanie to 882 082,16 zł. Urząd Gminy w Komprachcicach zrealizował 7 projektów, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wawelno – 6, Samorządowy Ośrodek Kultury – 2, parafia w Polskiej Nowej Wsi – 1, Klub Sportowy LZS Gazownik Wawelno – także jeden projekt. Z tego terenu były też realizowane dwa projekty biznesowe. Zakres podejmowanych działań był szeroki – od konserwacji obrazów, wydawania publikacji i organizacji imprez, czy warsztatów, przez remonty i doposażenia świetlic wiejskich, zakup sprzętu stolarskiego, czy gastronomicznego po budowę wiat rekreacyjnych i kortów tenisowych. Wszystkie efekty tych projektów służą obecnie mieszkańcom gminy Komprachcice.

Z czym Wy, jako podmiot wdrażający lokalną strategię rozwoju, mieliście największe problemy?
Z bardzo częstą zmianą przepisów wykonawczych do wdrażania strategii. Główne rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa zmieniało się sześć razy, co daje jedną zmianę rocznie w zakresie możliwych do realizacji projektów, w formularzach wniosków w instrukcjach. To powodowało m.in. dezorientację u wnioskodawców, bo na przykład w jednym roku nie mogli składać wnioski, w innym już mogli, by za dwa lata – na ten sam zakres projektu – znów być poza grupą beneficjentów. Generalnie uważam za największy problem stanowi to, że lokalnie mamy wdrażać dokument, który podlega centralnym przepisom. To powoduje, że ponosimy całkowitą odpowiedzialność za coś, na co nie mamy całkowitego wpływu. Zdaję sobie sprawę z tego, że reguły ustala ten, kto daje pieniądze, czyli w tym przypadku Ministerstwo Rolnictwa i korzystając z tych środków musimy się do tych reguł dostosować. Ciągle jednak wierzę, że kiedyś uda się znaleźć złoty środek i wprowadzić zasady, które umożliwią wyrównanie odpowiedzialności i konsekwencji z niezrealizowania planu z możliwościami realnego kształtowania tego planu.

Jak Pani sądzi, czy dzięki tej osi udało się zmienić zaangażowanie społeczne mieszkańców obszaru?
Spośród wszystkich 126 projektów aż 46 było zrealizowanych przez podmioty spoza sektora publicznego, czyli przez stowarzyszenia, fundacje, parafie, osoby fizyczne czy podmioty gospodarcze. To bardzo dobry wynik, szczególnie kiedy bierze się pod uwagę fakt, iż podmioty te najczęściej piszą i realizują wnioski w ramach wolontariatu, przeznaczając na to swój wolny czas. Ponoszą więc wielką odpowiedzialność i nie otrzymują za to zapłaty. Realizowanie projektów to ciężka praca, szczególnie, jeśli jest pracą dodatkową, a nie etatową. Dlatego każdy projekt realizowany społecznie bez względu na wartość budżetu należy docenić. Odnośnie zmiany samego zaangażowania to wydaje mi się, że zmieniło się nieznacznie. Bardziej zmienił się natomiast sposób ukierunkowania tego zaangażowania, z działań nieformalnych, spontanicznych z może trochę rozmytą odpowiedzialnością i przypisaniem zadań konkretnym osobom, do działań usystematyzowanych projektami, harmonogramami, konkretnymi budżetami i umowami określającymi prawa i obowiązki stron. Oczywiście, naturalne jest to, że ten kto daje środki chce mieć pewność, że zostaną wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem i zawartymi umowami. Ma to jednak konsekwencje w większym angażowaniu energii na pilnowanie prawidłowości w papierach.

Jakie są priorytety rozwoju obszaru do roku 2022?
Jednym zdaniem? Wykorzystanie zasobów Borów Niemodlińskich do poprawy jakości życia mieszkańców. Zarówno przez rozwój biznesu w oparciu o lokalne surowce, usługi turystyczne i opiekę nad seniorami i dziećmi, jak i przez poprawę stanu miejsc w przestrzeni publicznej (remonty zabytków, zagospodarowanie parków) czy poprawę relacji sąsiedzkich w ramach realizacji projektów integracyjnych. Można powiedzieć, że zaplanowaliśmy rozwój obszaru w oparciu o trzy filary wpływające na jakość życia – praca, dom – odnosząc to do miejscowości, w której się mieszka, i czas wolny, który przeznacza się na rozwijanie pasji i zainteresowań wspólnie z sąsiadami, przez co rozwija się i umacnia więzi i wzajemny szacunek.

Czy zmienicie coś w sposobie wdrażania lokalnej strategii rozwoju?
Jestem zdania, że Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2007–2013 była dobrym dokumentem strategicznym dla obszaru Borów Niemodlińskich. Pokazywała, co chcemy zrobić, kiedy i jak to będziemy realizować. Skupiała się na kierunku, w którym chcemy podążać. Była wizjonerska, stawiała na specyfikę obszaru Borów jako całości. W okresie 2014–2020 widzę lokalne strategie rozwoju bardziej jako plany wydatkowania środków, gdzie bardziej liczyć się będzie wykorzystanie pieniędzy zgodnie z harmonogramem, a nie zmiana, którą te pieniądze wprowadzają. Wcześniejszą strategię uważam za dokument skierowany do ludzi, obecną – za wykonawczą dla nas i dla instytucji zarządzających i wdrażających. Rola pośrednika w rozdysponowaniu środków nie jest moją wymarzoną rolą dla Partnerstwa Borów Niemodlińskich, dlatego zależy mi na tym aby znaleźć sposób na połączenie idei rozwojowych z realizacją wskaźników, procentów i złotówek. Opracowanie obecnej strategii leży w naszych kompetencjach, mamy wpływ na harmonogram ogłaszania konkursów, na szkolenia i spotkania informacyjne, zatrudnianie pracowników oraz podział dostępnych środków. Jednak całość podejścia jest realizowana wg twardych wytycznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To te instytucje wyznaczają ramy, po których możemy się poruszać i narzucają sposób tego poruszania się. Nowe przepisy na lata 2014–2020 wprowadzają zmiany w sposobie ogłaszania konkursów, formularzach wniosków, ocenie złożonych projektów. Czeka nas sporo nauki, mimo że uczyliśmy się realizacji lokalnych strategii rozwoju przez ostanie 7 lat.

Gdyby miała Pani przekazać jakieś uwagi, zalecenia, wskazówki dla organizacji pozarządowych, mieszkańców, przedsiębiorców Gminy Komprachcice, na co zwróciłaby Pani szczególną uwagę?
Z mojego punktu widzenia najważniejsze jest dostosowywanie źródeł finansowania do własnych pomysłów i potrzeb, a nie modyfikowanie potrzeb do dostępnych środków. Determinację i pewność co do tego, czego się chce uważam za jeden z kluczowych czynników sukcesu każdego przedsięwzięcia. Kolejnym jest stare, ale wciąż aktualne powiedzenie: kto pyta – nie błądzi. Zwracam na to uwagę dlatego, że procedury pozyskiwania środków są rzeczą bardzo zmienną. Wydawałoby się, że poprzednie okresy programowania budżetu UE dostarczyły nam wiedzy i umiejętności na następne. Tymczasem będą obowiązywały nowe rozporządzenia, nowe wzory wniosków, nowe wytyczne. Trzeba mieć odwagę się w tym odnaleźć, pytać, szukać. Nie ważne, że się jeszcze czegoś nie wie – najważniejsze, że chce się czegoś dowiedzieć.

Dziękujemy za rozmowę.

Świąteczna wspólnota

Blisko 30 osób wzięło udział w pierwszym w historii gminy Komprachcice wspólnym ubieraniu choinki. Po świątecznym spektaklu przygotowanym przez Samorządowy Ośrodek Kultury, przy dźwiękach kolęd, pastorałek i piosenek wykonywanych przez zespół Salsa goście zasiedli do wspólnego tworzenia ozdób choinkowych. Wójt Gminy – Leonard Pietruszka – wspólnie z innymi kleił długi i wielobarwny łańcuch, kolejna grupa malowała przygotowane wyroby z masy solnej, a jeszcze inni zdobili bombki. Przy stołach zasiedli rodzice wraz z dziećmi – a ubrana przez nich choinka była z pewnością nie tylko dowodem

mile i świątecznie spędzonego czasu, ale także zdolności artystycznych, które podobno posiada każdy z nas. Mamy nadzieję, że w kolejnym roku chętnych do strojenia świątecznego drzewka będzie dużo więcej.

DD

Miasto nie dba o obrzeża swoich granic

Łukasz Dydzik – Przewodniczący Rady Gminy Komprachcice, członek Rady Sołeckiej i OSP Polska Nowa Wieś, społecznik.

„Wieści": Jakie Pana zdaniem konsekwencje może mieć oddzielenie Chmielowic i Żerkowic dla działalności społecznej oraz zwyczajnego życia mieszkańca gminy Komprachcice?

Łukasz Dydzik: Przede wszystkim mieszkańcy tych sołectw w obecnej chwili mogą z każdą sprawą przyjść do urzędu tzn. jako Przewodniczący Rady Gminy Komprachcice jestem dla mieszkańców, prowadzę dyżury dwa razy w tygodniu, na których wysłuchuję problemy oraz przyjmuję wnioski. Po przyłączeniu do „Dużego Opola" przy prognozowanej liczbie około 130 tys. zameldowanych osób, nie wiem czy każda z nich będzie miała możliwość rozmowy z władzami miasta. Żartobliwie mówi się, iż w wyniku przyłączenia tych dwóch sołectw staną się one peryferiami miasta, gdzie pies z kulawą nogą nie dojdzie. Przykład: ul. Jana Kwoczka, droga należąca do dzielnicy Wójtowej Wsi, której stan jest tragiczny. Miasto nie dba o obrzeża swoich granic. Ulica Popiełuszki w dzielnicy miasta Opola Groszowicach to kolejna droga, której stan wymaga natychmiastowej poprawy, a nikt się tym nie zajmuje. W momencie przyłączenia Chmielowic i Żerkowic do Opola organizacje pozarządowe tracą możliwość starania się o dofinansowanie z Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich. Bardzo ważny jest fakt, iż dla pozostałych mieszkańców naszej gminy utrata tych sołectw ma ogromne znaczenie. Czeka nas zmniejszony, okrojony budżet, a co się z tym wiąże, zdecydowanie mniej środków na inwestycje w pozostałych sołectwach (remont dróg, oświetlenia, budowa lub przebudowa chodników), brak środków na wkład własny w ogłaszanych programach pomocowych, a co za tym idzie mniejsza szansa na otrzymanie środków zewnętrznych. Jeśli ktoś uważa, że odłączenie tych sołectw może pozytywnie wpłynąć na sytuację pozostałych wiosek w naszej gminie jest w wielkim błędzie – nic bardziej mylnego. Mieszkańcy pozostałych sołectw muszą zdać sobie sprawę z tego, że po odłączeniu tych dwóch sołectw stracimy ok 2 mln zł, których finansowane są przedszkola, szkoły oraz wszelkiego rodzaju zadania własne jak i inwestycje gminy. Tracimy na tym wszyscy, jako mieszkańcy i społeczność gminy, która od lat kształtowała związek funkcjonalny. Zapraszam do udziału w konsultacjach społecznych. Osobiście będę uczestniczył w zbieraniu podpisów od mieszkańców Polskiej Nowej Wsi i liczę na wspólny głos w sprawie naszej małej ojczyzny.

Mniej sołectw - mniej pieniędzy

Angelika Giza
Prezes Stowarzyszenia Razem dla Domecka

Moim zdaniem oddzielanie kilku miejscowości z gmin otaczających Opole w celu powiększenia miasta jest sztuczne i robione na siłę. Dotychczas brak konkretnych argumentów popartych analizą, które dokładnie wskazałyby skutki przejęcia naszych sołectw. Reprezentując stowarzyszenie – organizację, której działania opierają się głównie na społecznej pracy jej członków, nasuwają się myśli: dobrze znamy i lubimy nasze lokalne tradycje, imprezy gminne. Oddzielenie Chmielowic i Żerkowic to strata dla gminy w postaci wielu społeczników zaangażowanych w prace na rzecz rozwoju gminy i lokalnych społeczności. Są to m.in. chętni do pomocy i doświadczeni organizatorzy różnorakich imprez, np. dożynek gminnych, czy zawodów strażackich. Podobnie jak organizatorów, ubędzie nam również samych uczestników spotkań – sołeckich grup, zespołów, drużyn strażackich, członków stowarzyszeń. Życie zwyczajnego mieszkańca, który pozostanie w gminie, prawdopodobnie znacząco się nie zmieni. Co jest rzeczą pewną – oddzielenie sołectw spowoduje zmniejszenie dochodu w budżecie gminy, co mogłoby wpłynąć na ograniczenie rozwoju gminy, co więcej, spowoduje brak możliwości finansowych na podnoszenie jakości życia pozostałych mieszkańców naszej gminy. Jedną z obaw mógłby być kolejny krok władz, czyli np. podział sołectw i likwidacja małej gminy. Co innego sytuacja mieszkańców miejscowości „zagrożonych" oddzieleniem: niezbędna zmiana adresu, wymiany dokumentów, zmiany stawek opłat, cen działek, ziemi pod zabudowę, być może likwidacja szkoły. W tym momencie możemy tylko spekulować. Nie rozwijam już tematu dopłat do wejściówek do ZOO, czy tańszych biletów MZK, bo wielokrotnie był poruszany, wiemy, z jakim skutkiem.

Mimo, iż podniesie się prestiż miejscowości dzięki „awansowi" z wioski na dzielnicę miasta, należy pamiętać, że miejscowości należałyby do jednych z najodleglejszych od centrum. Wiadomo, że łatwo jest przyłączyć miejscowości z infrastrukturą drogową i komunalną w dobrym stanie, tak jak to ma miejsce w tej chwili. Wówczas w najbliższych latach nie trzeba się o nie troszczyć. Wjeżdżając do miasta widzimy, jaką troską miasto otacza obecne dzielnice na obrzeżach… Mam nadzieję, że przeprowadzane konsultacje społeczne i zdanie mieszkańców zostaną wzięte pod uwagę przy podejmowaniu decyzji przez Prezydenta Opola i Radę Ministrów.

Społeczność Chmielowic to wspólnota, w której się spełniam

Edward Odelga, sołtys Chmielowic, przedsiębiorca

Jestem stąd. Tutaj chodziłem do szkoły podstawowej, tutaj do 1974 roku mieszkam. Jako mieszkaniec Chmielowic – nie tylko pełniąc funkcję sołtysa – aktywnie włączam się w życie tej wsi. W roku 1999 byłam jednym z członków założycieli LZS Chmielowice i tak zaczęło się moje – dorosłe już – identyfikowanie z moją miejscowością. Później byłem radnym, sołtysem i chyba ta funkcja – pełna odpowiedzialności za losy Chmielowic – stała się dla mnie prawdziwym wyzwaniem i – można rzec – pasją. Społeczność Chmielowic to wspólnota, w której się spełniam. Nic więcej nie potrzebuję do szczęścia i mam nadzieję, że tak będzie zawsze.

Kontakt z prezydentem miasta będzie trudniejszy

Florian Felger – strażak

Moim zdaniem w społecznościach wiejskich da się zauważyć znacznie silniejsze więzi pomiędzy mieszkańcami, ludzie tworzą silniejsze, głębsze relacje. Na przestrzeni lat powstały w naszej społeczności wspólnoty działające na rzecz dobra mieszkańców, między innymi; Ochotnicza Straż Pożarna, Towarzystwo Przyjaciół Chmielowic, Koło Kobiet, czy Komitet Odnowy Cmentarza. Te zrzeszenia dbają o integrację i aktywizację mieszkańców, o rozwijanie szeroko pojętej kultury, pielęgnowanie więzi, tworzenie rozrywki dla mieszkańców. Jestem zaniepokojony przyszłością tych organizacji, ich istnieniem i funkcjonowaniem w przestrzeni miejskiej. W moim odczuciu środowisko miejskie to inne więzi i normy, inne tradycje, przekonania i idee. Niezwykle ważne jest aby umożliwić mieszkańcom aktywne uczestnictwo w życiu lokalnym. Żyjąc w gminie, gdzie takie warunki są spełnione, nasz głos jest słyszany, nie zawsze wiąże się to z realizacją potrzeb, gdyż budżet gminy nie jest nieograniczony, jednakże wójt zna te potrzeby. Odbywają się rozmowy na tematy zawnioskowane przez mieszkańców, tworzone są plany. Kontakt z prezydentem 120 tysięcznego miasta będzie trudniejszy. Trudniej będzie walczyć o realizację potrzeb miejscowości. Nie chciałbym by drogi gminne wyglądały tak fatalnie jak np. ul. Kwoczka w Opolu.

Trudno wyobrazić sobie dobrą współpracę z prezydentem w momencie gdy od samego początku pojawienia się pomysłu powiększania Opola, nasz głos jest ignorowany a mieszkańcy są lekceważeni. Prezydent Wiśniewski złożył obietnicę o wspólnym przeprowadzeniu konsultacji, których wynik będzie wiążący. Wówczas decyzja o ewentualnym przyłączeniu Chmielowic i Żerkowic do Opola wynikałaby z woli mieszkańców. Niestety prezydent wycofał się z obietnicy ograniczając naszą suwerenność i ubezwłasnowolniając mieszkańców. Społeczeństwo obywatelskie to przestrzeń, w której podejmowane są debaty w celu ustalenia wspólnego dobra, współdziałanie ze sobą na rzecz realizacji wspólnych interesów. W obecnej sytuacji została nam narzucona wola innego samorządu. W tej relacji nie ma dialogu, nie ma współpracy. Przez metody prezydenta Wiśniewskiego zaistniały jedynie konflikty, panuje niesmak.

DOMECKO

Wszystko dla zwierząt

Pod koniec minionego roku pojemniki, w których można było oddawać jedzenie, koce oraz zabawki dla potrzebujących zwierząt, były obecne w wielu miejscach na obszarze całej gminy Komprachcice. Wszystko za sprawą przedsięwzięć realizowanych na przełomie roku przez placówki oświatowe w Komprachcicach i Domecku.

Zbiórka „Podaj Łapę" przygotowana przez Publiczną Szkołę Podstawową w Komprachcicach po raz kolejny zakończyła się bardzo dużym sukcesem. Przedsięwzięcie, koordynowane przez Panią Celestynę Kubal, pomogło zebrać prezenty dla podopiecznych aż dwóch fundacji działających w województwie opolskim – „Mali Bracia" oraz „Fioletowy Pies". Wielkim zaangażowaniem wykazali się szkolni wolontariusze, którzy przygotowali pojemniki oraz plakaty informujące o całym przedsięwzięciu.
Oprócz wolontariuszy, w akcję organizowaną przez PSP w Komprachcicach zaangażował się także Urząd Gminy, przekazując wiele artykułów spożywczych dla zwierząt. Część zebranych podarunków została przekazana fundacji „Mali Bracia" już 19 grudnia, podczas wizyty w siedzibie organizacji w Paryżu (gm. Pokój). Odwiedziny były możliwe, dzięki pomocy ze strony pracownika UG w Komprachcicach – pani Reginy Jurek oraz radnego gminy Komprachcice – pana Krzysztofa Szopy, którzy przewieźli wolontariuszy, by ci, oprócz przekazania artykułów, mieli okazję wyjść na spacer i pobawić się ze zwierzakami. Dary dla Fundacji „Fioletowy Pies" zostały odebrane osobiście 21 grudnia przez Beatę Raczyńską-Szumigaj. Pomóc „Fioletowemu Psu" postanowiła także Publiczna Szkoła Podstawowa w Domecku. Dwumiesięczna akcja, której koordynacji podjęły się Magdalena Koszyk i Magdalena Łęgowska, także zakończyła się sukcesem. Ostatecznie udało się zebrać trzy kartony, po brzegi wypełnione karmą, kocami oraz różnego rodzaju suplementami. W przedsięwzięcie zaangażowali wszyscy związani z placówką w Domecku – przedszkolaki, uczniowie oraz sami nauczyciele. Oficjalne zakończenie zbiórki odbyło się 12 stycznia i związane było z odwiedzinami prezesa fundacji „Fioletowy Pies" – Magdaleny Stefańskiej, która przeprowadziła prelekcję poświęconą opiece nad bezdomnymi zwierzętami.

Kajetan Syguła

- Zdecydowałem się podarować nie tylko karmę i koce, ale także różnego rodzaju witaminy oraz tabletki na stawy, które są niezwykle potrzebne tym psom i kotom. W wyborze odpowiednich suplementów wsparła mnie moja siostra, która od dawna interesuje się zwierzętami. W przyszłości chciałbym nadal angażować się w tego typu przedsięwzięcia. Być może uda mi się kiedyś wspólnie z moimi koleżankami i kolegami założyć fundację, która będzie pomagała potrzebującym zwierzętom. Zanim to jednak nastąpi, będę się starał dalej pomagać właśnie poprzez tego typu akcje – opowiada Mikołaj Nowiński z IV klasy PSP Domecko.

W 2016 roku będę...

Osoby związane z działaniami społecznymi, prowadzonymi na terenie gminy Komprachcice poprosiliśmy o dokończenie zdania: „W 2016 roku będę..." Nie sugerowaliśmy obszaru życia, do których ich wypowiedź miałaby się odnieść, nie określaliśmy długości wypowiedzi. Oto nasi bohaterowie – poznajcie ich lepiej.

Monika Poremba
– liderka Klubu Seniora „Uśmiech Seniorów"
Jako Klub będziemy starać się wdrożyć w życie wszystkie zamierzone projekty. Od przyszłego roku chcielibyśmy postawić na sport, zarówno na sali w Samorządowym Ośrodku Kultury, jak również wykorzystać znakomicie do tego celu przygotowaną zewnętrzną siłownię. Planujemy też organizację spotkań z ciekawymi ludźmi. Zależy nam na spotkaniach edukacyjnych o zdrowym trybie życia, odżywianiu, ale również z policją, która zapozna Seniorów z ochroną i prewencją zagrożeń, z którymi mogą spotkać się starsze osoby. Chcielibyśmy rozwijać warsztaty manualne i prezentować rękodzieło podczas jarmarków i targów. W przyszłości marzą nam się warsztaty kulinarne. Ciekawym pomysłem byłoby zaangażowanie dzieci w nasze działania, taka międzypokoleniowa integracja – wspólne gotowanie lub występy podczas naszych imprez. Seniorzy chcą się bawić, więc na pewno będziemy kontynuować wydarzenia, dzięki którym będziemy mogli się zintegrować. Ale chciałabym również włączyć Seniorów w wolontariat. Jak widać, chcielibyśmy ten kolejny rok spędzić jeszcze aktywniej – zarówno pod względem edukacyjnym jak i rozrywkowym.

Stefan Heince – społecznik, artysta, przedsiębiorca
…hm, ciężko powiedzieć, co mnie może czekać w tym nadchodzącym 2016 roku. Chciałbym zrealizować kilka projektów dla społeczności naszej gminy. Organizowane przez Mniejszość Niemiecka kilka ciekawych projektów typu „Czytanie bajek", „Przez Sport do Kultury" cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży, dlatego też w 2016 chciałbym ponowić ich realizację. Chciałbym też zaangażować osoby w średnim wieku do udziału w wyjazdach, które planujemy zorganizować jako Mniejszość Niemiecka. Na pewno planuję zorganizowanie Festynu z okazji Dnia Ojca – imprezę, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Ochódz. Planuję też, przy współpracy z Publiczną Stowarzyszeniową Szkołą Podstawową w Ochodzach pozyskać środki na zagospodarowanie terenu na boisku pod lasem i ustawić tam plenerową siłownię, która byłaby atrakcją zarówno dla młodych, jak i starszych osób. Prywatnie zamierzam udoskonalać się w życiu zawodowym i zdobyć odpowiednie uprawnienia i co najważniejsze: znaleźć więcej czasu dla samego siebie. To akurat może być trudne do zrealizowania, ale czas pokaże…

Jadwiga Wójciak – Prezeska Stowarzyszenia Partnerstwo Borów Niemodlińskich"
…będę robić wszystko by podładować wewnętrzne akumulatory, bo przez ostatnie lata zaniedbywałam je w wirze obowiązków.

Joanna Chrzanowska – rękodzielniczka
… doszłam do wniosku że miniony rok był zbyt intensywny. Dlaczego? Bo właśnie za dużo zaplanowałam i rok okazał się za krótki na realizację wszystkich planów, a to czego nie zdążyłam zrobić denerwowało mnie jeszcze bardziej. Pojawiły się więc wyrzuty sumienia. W 2016 roku planuję.... nic nie planować – i mam nadzieję, że dzięki temu, będzie to dużo spokojniejszy rok. A może jednak? Zadbam lepiej o zdrowie własne i całej rodzinki. Zaplanuję w końcu wspólne wakacje, tak długo odwlekane przez ciągłe remonty i budowę domu. A może uda nam się zakończyć budowę? No i znowu coś zaplanowałam…

Linda Wencel, piosenkarka – artystka, instruktorka Samorządowego Ośrodka Kultury
….będę dążyć do celów, które już od jakiegoś czasu są zawieszona z tyłu mojej głowy. Kilka planów muzycznych, o których niestety nie mogę „mówić" głośno, a ich realizacja będzie wymagała dużego nakładu czasu i pracy. Mam nadzieję, że w 2016 roku uda mi się zrealizować też kilka marzeń podróżniczych. W planach mam również stworzenie własnej firmy oraz dalszą edukację.

Angelika Giza – prezes Stowarzyszenia „Razem dla Domecka"
…jako prezes stowarzyszenia w 2016 roku będę starała się otworzyć na potrzeby innych i aktywnie pracować na rzecz naszej społeczności. A prywatnie chciałabym zawsze mieć czas na swoje zainteresowania: rękodzieło i śpiew.

Małgorzata Kulczycka
– społeczniczka, artystka, trenerka
Rok 2016 będzie dla mnie okresem zmian i nowych wyzwań. Niebawem kończę Akademię Treningu WenDo – samoobrony i asertywności dla kobiet i dziewczynek. Zostałam prezeską Stowarzyszenia MIR Manufaktura Inicjatyw Różnorodnych, powstającego w naszej gminie. Możliwość prowadzenia warsztatów samoobrony wiąże się z realizacją celów statutowych tego stowarzyszenia, które powstało między innymi po to, by przeciwdziałać przemocy. Zamierzam też kontynuować działania artystyczne i aktywnie pracować na rzecz społeczności lokalnej. Będę dalej dążyć do usuwania śladów i przejawów Mowy Nienawiści z murów, Internetu i innych aspektów życia. Życzę wszystkim, aby 2016 rok był czasem wzajemnego szacunku i dialogu.

CHMIELOWICE

Jasełka w Chmielowicach

Uczniowie klas III, IV oraz V Publicznej Szkoły Podstawowej w Chmielowicach na zakończenie 2015 roku wykonali wyjątkowe widowisko o Bożym Narodzeniu. Przedstawienie odbyło się tym razem w sali parafialnej i zostało połączone z kiermaszem bożonarodzeniowym, tworząc niezwykle miłe wydarzenie, na które przybyło mnóstwo osób. Sala była wypełniona po brzegi.

Wśród wszystkich gości nie zabrakło najważniejszych osób – obecny był Wójt Gminy Leonard Pietruszka, sołtys Chmielowic Edward Odelga, proboszcz parafii Alfred Michalik oraz dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Chmielowicach Zbigniew Adamkiewicz – jednocześnie gospodarz przedświątecznego spotkania.
Goście mogli nabyć piękne ozdoby świąteczne wykonane przez uczniów, oddać się wspólnej kolędzie oraz cieszyć podniebienie, znanymi w całej gminie, przepysznymi ciastami.
Nowością dla licznie przybyłych mieszkańców był przygotowany przez młodzież "teatr cieni". Spektakl trwał czterdzieści pięć minut i przedstawiał najważniejszą scenę, czyli poszukiwanie przez Marię i Józefa miejsca do noclegu w Betlejem. Za organizację wydarzenia odpowiadało pięć osób – Agnieszka Dołęga-Mostowska, Joanna Jarosz-Krzywda, Justyna Szemainda, Katarzyna Kułaga-Zagrobelna oraz Beata Śmieja.
– Pomysł na "teatr cieni" narodził się, gdy z koleżankami szukałyśmy nowych, ciekawych rozwiązań by zaciekawić mieszkańców – opowiada Agnieszka Dołęga-Mostowska, jedna z organizatorek wydarzenia. Prócz spektaklu uczniowie zaprezentowali piosenki świąteczne, współczesne pastorałki. Dzieci przygrywały również na dzwonkach i keybordzie. Pasterze tańczyli szukając stajenki betlejemskiej.
– Typowe przygotowania to tydzień przed jasełkami, ale wcześniej należało opracować scenariusz, zaplanować dekorację. Całość trwała około półtora miesiąca – wspomina Agnieszka Dołęga-Mostowska. Przygotowania do "teatru cieni" odbywały się na zajęciach pozalekcyjnych etapami. Każda klasa była odpowiedzialna za przygotowanie pewnej części scenariusza, by na koniec zorganizować kilka całościowych prób.
– Jak będą wyglądały przyszłe jasełka? Tego jeszcze nie wiemy, takie plany zawsze powstają na początku roku. Na pewno chcielibyśmy znów zaskoczyć naszych mieszkańców.
Z niecierpliwością czekamy i trzymamy kciuki za kolejne ciekawe wydarzenia i niespodzianki.

Monika Prześlakiewicz

POLSKA NOWA WIEŚ

W świątecznym nastroju

W środowe popołudnie, 16 grudnia 2015 roku, w Sali Pałacowej Restauracji Urban w Polskiej Nowej Wsi odbyło się przedstawienie jasełkowe adresowane do uczniów, rodziców, pracowników i sympatyków Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Polskiej Nowej Wsi. Scenariusz spektaklu opowiadał genezę Świąt Bożego Narodzenia i stanowił refleksję nad potrzebami człowieka we współczesnych czasach.

Uczniowie klas IV, V i VI skupieni przy wigilijnym stole, życzyli światu radości, wdzięczności, nadziei, pokoju oraz miłości, będącej źródłem człowieczeństwa i gwarantem szczęścia oraz zrozumienia. Refleksyjne rozważania w ciepłym blasku świec uzupełniało naprzemienne radosne, chóralne kolędowanie oraz nastrojowe muzykowanie. Spektakl przygotowały panie: Ewa Pawleta i Natalia Warzecha, z pomocą pani Patrycji Ressel i pana Łukasza Jurka. Po przedstawieniu wszyscy zgromadzeni zasiedli przy stołach do świątecznego poczęstunku.
Natomiast w czwartek, 17 grudnia 2015 roku, uczniowie ponownie odegrali jasełka występując przed pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej w Prószkowie. Starszym i schorowanym ludziom poświęcili swój czas i uwagę. Pełen emocji występ i pobyt w prószkowskiej placówce był jednym z piękniejszych świątecznych podarków dla potrzebujących.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Polskiej Nowej Wsi

POLSKA NOWA WIEŚ

Janko Muzykant

Uczniowie II i III klasy Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Polskiej Nowej Wsi w ramach projektu „Janko Muzykant" realizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Opolu, mieli okazję odwiedzić najciekawsze zabytki oraz poznać słynne legendy związane ze stolicą województwa opolskiego.

Projekt realizowany w ramach ogólnopolskiego programu wyrównywania szans edukacyjnych i kulturowych dzieci z obszarów wiejskich, ma na celu zaznajomić uczniów podopolskich szkół podstawowych z symbolami, obyczajami oraz zagadnieniami wielokulturowości Opolszczyzny. Dla 33 uczniów szkoły w Polskiej Nowej Wsi, udział w projekcie wiązał się z dwoma wycieczkami do Opola, gdzie oprócz zwiedzania zabytków oraz wizyty w skansenie, dzieci wzięły udział w warsztatach rysunkowych. Dla każdej ze szkół, które brały udział w przedsięwzięciu zostały przygotowane trzy zadania: konkurs rysunkowy, przygotowanie przedstawienia na podstawie wcześniej ułożonej przez uczniów legendy oraz konkurs na najładniejszą szopkę, zawierającą element nawiązujący do kultury Opolszczyzny. Reprezentacja Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Polskiej Nowej Wsi podjęła pierwszego oraz ostatniego zadania. Największym wyzwaniem okazało się przygotowanie szopek, bowiem po raz pierwszy placówka wzięła udział w tej konkurencji. Efektem współpracy uczniów ze swoimi rodzicami było pięć perfekcyjnych i oryginalnych konstrukcji, które zostały przewiezione do Młodzieżowego Domu Kultury w Opolu. Niestety, nie udało się zdobyć wyróżnienia, jednak bogaci w doświadczenie uczniowie z Polskiej Nowej Wsi na pewno wezmą udział w kolejnej edycji tego projektu.

Kajetan Syguła

Silna pozycja FT GKS BERLAND

Zawodnicy futsalu, grający w GKS Berland dostarczają w tym sezonie kibicom doskonałych emocji. Grają skutecznie, twardo i ambitnie i mają duże szanse, aby wejść do I ligi. W meczu z silną drużyną Solne Miasto Wieliczka (17.01.2016) zremisowali, a w tabeli zaledwie kilka punktów dzieli ich od lidera. O komentarz, jak ocenia obecny sezon, poprosiliśmy dyrektora i menedżera GKS Berland – Grzegorza Lachowicza.

– Obecnie do lidera brakuje nam już niewiele, a jesteśmy w połowie rozgrywek. Nie chcę jednak wywierać na chłopakach presji, najważniejsze, że jest w nas potencjał. Musimy jak najczęściej grać i ładować akumulatory. Dotychczas najtwardszym meczem był dla nas ten w Polkowicach, gdzie wygraliśmy 3:1. Rozpoczęła się druga połowa rozgrywek, rewanżowa, która zawsze jest trudniejsza. Zawodnicy już wiedzą kogo na co stać, jakie są silne i słabe strony drużyn. Jesteśmy dobrze przygotowani, jeżeli zagramy nieźle defensywnie, to potrafimy wygrać każdy mecz. Słabszą naszą stroną jest atak pozycyjny – jeszcze za mało skuteczny. Wzmocniliśmy zespół – wrócił do nas po półrocznej przerwie Bartosz Nesterów, dołączył Artur Adamowski. To z pewnością wpłynie na jakość naszej gry.

FT GKS Berland od tego sezonu przygotowuje do wejścia do głównego zespołu młodych zawodników rocznik 1999–2001. Od września 5–6 sportowców trenuje pod fachową opieką trenerską Andrzeja Sapy i startuje w zawodach (do komprachcickiego teamu dobierani są wtedy piłkarze z innych klubów). „Młody" Berland ma na swoim koncie już pierwsze bardzo ważne i prestiżowe osiągnięcie w kategorii U16: zakwalifikowali się do Młodzieżowych Mistrzostwa Polski.

Gratulujemy!

DD

Jeden z dziesięciu

OLIMPUS to firma, w której doświadczona kadra pedagogiczna zajmuje się opracowaniem testów przedmiotowych i tematycznych. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów mierzą się z 30 pytaniami o zróżnicowanym stopniu trudności. Aby wziąć udział w olimpiadzie, szkoła zgłasza minimum pięciu uczestników. W listopadowej edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Mitologicznej wzięli udział uczniowie klasy VI i uczeń z IV klasy Publicznej Stowarzyszeniowej Szkoły Podstawowej w Ochodzach. Leo Gogollok z klasy IV zajął wysokie 10 miejsce w Polsce.

Kajetan Syguła: W listopadzie wziąłeś udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Mitologicznej. Czy to Twoje pierwsze doświadczenie w tego typu konkursach?

Leo Gogollok: W olimpiadzie mitologicznej brałem udział pierwszy raz. W zeszłym roku uczestniczyłem w gminnym, czytelniczym konkursie oraz w konkursie przyrodniczym z ekologii, gdzie zająłem 14 miejsce na całą Polskę. W drugiej klasie brałem udział w omnibusie. Olimpiada z mitologii to ciekawe doświadczenie – warto było się sprawdzić z zagadnień, które mnie pasjonują.

KS: A jak zaczęła się Twoja przygoda ze mitologią?

LG: Starożytnością zacząłem się interesować jak miałem pięć lat. Zaczęło się od kilku książek, które posiadam do dzisiaj. Początkowo interesowałem się przede wszystkim mitologią egipską, później przyszedł czas grecką i rzymską. Teraz dużo czytam mitologii skandynawskiej, chociaż wciąż staram się poszerzać swoją wiedzę także pozostałych.

KS: Jak wyglądały przygotowania do olimpiady mitologicznej? Co było najtrudniejsze w tych przygotowaniach?

LG: Przede wszystkim przeczytałem „Mitologię" Jana Parandowskiego. Przede wszystkim na tym dziele opieram swoją wiedzę mitologiczną. Największą trudność stanowi dla mnie zapamiętywanie niektórych imiona, które często brzmią bardzo podobnie. Podczas testu łatwo się pomylić, więc trzeba czytać bardzo uważnie pytania. Poza tym nasza pani od języka polskiego, Pani Paulina Szczepańska, wydrukowała nam przykładowe pytania, które mogły znaleźć się na egzaminie. Dostaliśmy także zagadnienia, na które powinniśmy zwrócić szczególną uwagę – konkretne mity, listy bogów. Na tej podstawie później czytaliśmy książkę.

KS: Czy planujesz jeszcze kiedyś przystąpić do olimpiady z mitologii?

LG: Bardzo bym chciał jeszcze kiedyś spróbować. Teraz, gdy zobaczyłem na czym polega test, wiem na jakie zagadnienia zwrócić więcej uwagi. W olimpiadzie brali udział uczniowie z całej Polski, więc cieszę się, że zająłem naprawdę dobre miejsce. Jestem ciekawy jak wypadłbym za drugim razem. Chciałbym mieć okazję jeszcze raz reprezentować moją szkołę i wywalczyć jak najlepsze miejsce.

Gry planszowe dla każdego!

Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy na I Festiwal Gier Planszowych i Logicznych, który odbędzie się 10 lutego w Samorządowym Ośrodku Kultury w Komprachcicach.

Od godz. 13 do godz. 17 czekamy na dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów, którzy w ten miły sposób chcą spędzić zimowe popołudnie. Można zabrać ze sobą swoje ulubione gry (znane i mniej znane planszówki, karty, warcaby, szachy), na które często nie mamy czasu lub osób chętnych do wspólnej zabawy. Festiwal to również doskonała okazja do zmierzenia się z innymi graczami. Organizatorzy przygotowali także inne gry, które będą dostępne na miejscu. Zostaną także wyjaśnione reguły gier. Organizatorzy zaplanowali m.in. turniej gier quarto oraz tetris (gra elektroniczna).

Na wszystkich uczestników festiwalu czekać będzie drobny słodki poczęstunek oraz napoje, a dla zwycięzców turniejów przewidzieliśmy nagrody. Mamy nadzieję, że ferie to idealny czas na przypomnienie sobie zapomnianych już gier jak np. mastermind oraz poznanie nowych, takich jak modna gra „5 sekund".

Zapraszamy również osoby, które chcą pomóc w prowadzeniu konkursów i obserwatorów. Organizatorami festiwalu są radni Komprachcic prowadzący bloga (komprachcice.blogspot.com): Anna Bodzioch, Agnieszka Zyzik oraz Krzysztof Szopa – pomysłodawca imprezy, a także Samorządowy Ośrodek Kultury w Komprachcicach. Za nagrody dziękujemy również Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Komprachcicach.

Wieści GMINY KOMPRACHCICE
Chmielowice - Domecko - Dziekanstwo - Komprachcice - Ochodze - Osiny - Polska Nowa Wieś - Wawelno - Żerkowice

Wydawca:
Wild Boat - Kajetan Syguła
Chrzelice 175/3, 48-220 Łącznik

na zlecenie Gminy Komprachcice
nakład: 1000 egz.

Redakcja:
Kajetan Syguła

Skład i druk:
Drukarnia „Sady", Krapkowice